Nr 23b. Dnia 23 stycznia. Piątek. Dnia 11 (23 stycznia) 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Jutro pierwsze nieszpory rozpoczną odpust ku czci św. Agnieszki w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odłożony z dnia 21-go b. m.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nieszpory w kościele powązkowskim, rozpoczynające odpust miesięczny, przypadający pojutrze.

— Od jutra w kościele św. Ducha (po-paulińskim) rozpoczyna się nowenna, poprzedzająca uroczystość Oczyszczenia N. Marji Panny. Codziennie przeto, aż do dnia 2-go lutego, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy N. Marji Panny Częstochowskiej, odbywać się będą solenne wotywy, zakończone modlitwami wspólnie z kapłanem odmawianemi.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia piszą do nas pod dniem 20-ym b. m. w sprawach polityki wewnętrzno-austrjackiej i ogólnej:

„Nadspodziewanie okazało się na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu izby, iż sesja ostatnia będzie nadzwyczaj zajmującą, ożywioną i ma do załatwienia nadzwyczaj ważne zadania. Przedłużenie przywileju kolei północnej oznacza, iż rząd nie był w stanie już teraz kolei tej nabyć. Nie ma więc już celu dyskusji czy przedłużenie, czy nabycie. Nowy układ daje następujące korzyści: Skarb otrzyma zwrot 12-tu miljonów subwencyj wypłacanych kolei morawsko-szląskiej, a te miljony pozwolą już za rok nowej izbie przedłożyć budżet bez deficytu. Być może, iż będzie to prologiem do akcji, mającej na celu uregulowanie waluty. Dalej kolej północna swoim kosztem wybuduje nowych, bocznych, łączących linij kolejowych za 20 miljonów, co jest równie ważne dla państwa, jak szczegółowo dla Galicji. Taryfy towarowe zostaną zrównane z taryfami kolei państwowych, a za lat 55 nastąpi inkameracja na warunkach już teraz zasadniczo określonych.

Ustawa o regulacji rzek w Galicji jest początkiem dzieła żywotnego dla tej prowincji. Ustawa przeciw socjalistom i anarchistom zawiera przepisy nader surowe. Jest to konieczność, która uczyni zbytecznemi przepisy wyjątkowe, teraz zaprowadzone. I inne pomniejsze ustawy wymagać będą czasu i pracy, a budżetowe debaty także nie gładko pójdą. Lewica interpelacjami i abstencją b dzie do końca usiłowała dokumentować swoją rację bytu.

Tymczasem w stolicy szybkiemi krokami postępuje zmiana wyobrażeń. Dowodem tego było wczorajsze zebranie 1,000 wyborców, które przyjęło entuzjastycznie za swój program popularny wykład br. Walterskirchena. Wykazał on nicość, przeżycie się, jałową negację i doktrynerstwo, nie uwzględniające zmienionych stosunków dzisiejszej t. zw. liberalnej opozycji i stronnictwa wiernokonstytucyjnego, którego nazwa jest pustym frazesem, bo nikt konstytucji nie neguje i nie narusza. Dalej wykazywał, że postulaty stronnictw narodowych lub prawno-politycznych, słuszne i sprawiedliwe, powinny być usunięte z porządku dziennego przez zadowolenie ich, ażeby nie przeszkadzały pracy zwracającej się do najważniejszych zadań czasu.

Te zadania jedynie powinny być programem żywotnego wielkiego stronnictwa, reforma nędz i niesprawiedliwości socjalnych, reforma ustawodawstwa ekonomicznego. Niegdyś wędrówki dzikich hord zniszczyły starą cywilizację, dzisiaj dzikość i wściekłość proletarjatu tem samem grozi nowej cywilizacji, czego przykład już dała komuna. Trzeba się starać zapobiedz temu, leczyć rany socjalne, uwzględnić postulaty sprawiedliwe, a nie marnotrawić dochodów państw na armje. W kierunku reform nakreślił mówca kilka zasadniczych postulatów... Jest to propaganda na serjo; apostoł jej to człowiek szlachetny i wysoko wykształcony. Zdaje się, że będzie to jeden z przyszłych przewódców w parlamencie, gdyż ma być w Wiedniu wybrany.

Odsłaniają się zatem nowe widoki, nowe grupowania, zwłaszcza, że Hohenwart, zdaje się, ustąpi ze sceny, przejdzie do izby panów, powstanie może klub południowo-słowiański, klub włoski, klub niemiecki osobny. Dr Grocholski, przewódca delegacji polskiej, także podobno od naczelnej roli się usunie. Wybory w łecie to najważniejsza praca tegoroczna. Tymczasem jeszcze pięć miesięcy borykania się w dzisiejszej izbie, której większość wytrwa zapewne przy solidarności, ażeby kadencja pod dobrą wróżbą się skończyła.

Równocześnie odbywa się w całej Europie przełom ekonomiczny, grasują choroby hiperprodukcji, zabójczej konkurencji Ameryki i Indyj, przesilenie rolnicze i przemysłowe, zastój handlu, zbezcenienie płodów rolniczych; wszystkie państwa są dotknięte, wszystkie zamyślają o obronie celnej i już ją podejmują.

W erze ogólnego pokoju, gdy sprawy zamorskie tylko dyplomację zaprzątają, a dla Europy są klapą bezpieczeństwa, zaczyna się nieodzowna ekonomiczna wojna wszystkich z wszystkimi. Nietylko proletarjat cierpi, ale właśnie klasy posiadające, rolnictwo, przemysł, handel w Europie zagrożone są w swojem istnieniu. Całe społeczeństwo wygląda ratunku, reform; to jest hasłem czasu, to są problematy, które koniec bieżącego stulecia musi rozwiązać, albo doczeka się katastrof. W chwili gdy stan czwarty występuje na arenę, widzi się całe społeczeństwo zagrożone nietylko przez skrajne kierunki anarchiczne, ale przez następstwa stosunków, wiążących z sobą wszystkie części ziemi i stosunków wytworzonych przez technikę, umiejętność i rozdział dóbr.

Wspólną jest niedola, lubo dolega srożej nierównie na razie owemu czwartemu stanowi. Wspólność ta niebezpieczeństwa ułatwić musi zadanie nowych prądów, a wytworzy solidarność obrony, gdzie dotąd były przeciwieństwa.

Ale czy wytworzy? czy ocali przez to dzisiejszy świat od katastrof? czy historja będzie choć raz już dla polityki mistrzynią?"

Z Szanghai telegrafują do *Standarda*, iż flota chińska otrzymała rozkaz, aby w poniedziałek lub wtorek zwinęła kotwice i odpłynęła do Formozy, celem przyjścia z pomocą wojskom chińskim, stojącym pod Kelungiem. Flota rzeczona, mająca zaatakować admirała Courbeta, stoi pod rozkazami admirała Sebelina, dawniejszego kapitana korwety niemieckiej, i złożoną jest z dwunastu okrętów, w których liczbie znajdują się cztery krzyżowce, jedna fregata i kilka statków pomniejszych. Naczelną komendę nad operacjami sprawuje wszelako nie marynarz niemiecki, ale chiński mandaryn Woh, nazywany także Onan-Li-Czengiem. Każdy z okrętów niebieskiego państwa posiada na pokładzie najemnego komendanta z Niemiec, maszynistę niemca i takichże 24 artylerzystów. Pokazuje się przeto, iż czasy kondotjeryzmu nie minęły, co nas w danym wypadku dziwi tembardziej, że Niemcy żyją w tak sielankowej dziś zgodzie i czułości z Francją. *Br. Z.*

Kolej dąbrowska.

Za kilka dni nastąpi otwarcie ruchu osobowego i towarowego na świeżo ukończonej drodze żelaznej dąbrowskiej.

Dumas u siebie.

Świetne powodzenie najnowszego utworu Dumasa syna dodaje chwilowo wagi wszystkiemu, co osoby znakomitego pisarza dotycze.

Autor zachwyca—zaciekawia człowiek... a z tym ostatnim nie sposób lepiej zaznajomić ciekawych, jak szkicując najbliższe jego otoczenie, ów zakątek gdzie zwykł pracować, dzieła swoje obmyślać i wykończać.

Wszak powiada przysłowie: powiedz mi jak mieszkasz, a powiem ci kim jesteś.

Owóż Dumas syn, spadkobierca nietylko talentu ale i rozgłosu sławnego ojca, zamieszkuje własny swój dom—*hôtel*, jak powiadają francuzi—w Paryżu, przy ulicy de Villiers.

Dom ów, zewnątrz nie odznaczający się niczem szczególniejszem, ma wewnątrz pozór istotnego muzeum sztuki i galerji obrazów. Wszystkie bez wyjątku pokoje przepełnione rzeźbami, obrazami, porcelaną, bronzami i t. p. Wzdłuż schodów szereg pierwszorzędnych płócien, salony ozdobione niemi, nawet pokoje sypialne nie stanowią pod tym względem wyjątku.

Raz Dumas postanowiwszy uporządkować kolekcję znajdującą się w salonie pierwszego piętra, gdzie codzień rano grywa partję bilardu, obliczył, iż samemi „Meissonier'ami" mógłby zapełnić dwa rzędy na ścianie, mającej sześć metrów długości.

To też niedawno, dla pomieszczenia swojej galerji, zbudował on w pośrodku ogrodu szalet w stylu flamandzkim, do którego raz po raz coraz to cenniejszy przybywa nabytek.

Dumas kocha się przedewszystkiem w obrazach.

Pełno ich wszędzie. Tak np. w saloniku, poprzedzającym samą pracownię, wiszą po dwóch stronach dużego kominka „Centaury" E. Fromentin'a i obrazek rodzajowy Gustawa Jacquet'a.

Na stolikach tu i owdzie porozstawiane akwarelle Meissoniera—arcydzieła w całem znaczeniu słowa.

W sypialni miejsce honorowe zajmuje duży portret jenerała Dumasa, ojca wielkiego powieściopisarza.

Ale najżywsze budzi zajęcie sam gabinet.

Położony on jest na pierwszem piętrze i stanowi, by się tak wyrazić, ramy duchowego i umysłowego portretu człowieka. I tu jak wszędzie pierwsze miejsce zajmują obrazy. Na wprost wysuniętego na środek dużego biurka, płótno chwilowo najbardziej przypadające do gustu, chwilowo najfaworytalniejsze, więc jaki „Zachód słońca" Juljusza Dupré lub „Poranek" Corot'a, a obecnie honorowe to miejsce zajmuje kopja z „Murata zamordowanego" David'a, pędzla Baudry'ego.

Ale jeśli te właśnie obrazy zmieniają się często, natomiast inne dzieła sztuki stałe tam mają miejsca swoje. Tak np. na prawo w rogu stojące, przepyszne, pełne życia popiersie żony Dumasa, wykonane w białym marmurze przez znakomitego Carpeaux. Następnie portret samego autora „Damy kameljowej" pędzla Meissoniera, a tuż przy drzwiach kopja „Perseusza" Benvenuta Cellini'ego, z bronzu wykonana na obstalunek Dumasa we Florencji z oryginału. Dokoła ścian spostrzegasz kolejno: duplikat przecudnej „Młodości" przez Chapu, kładącej gałązkę złotą na pomnik Regnault'a, obrazek Delacroix, nad lustrem „Owoce" Antoniego Vallon i jedno z najznakomitszych płócien Chardin'a: winogrona na dywanie rozsypane. Nie sposób wyliczyć wszystkiego—tu i owdzie wzrok pada na Meissoniera, którego Dumas adoruje, oraz na „Kuszenie św. Antoniego" obraz Tassaerta, pełen nagich, przepięknych kobiet, oświeconych srebrnemi blaskami miesiąca.

Przed biurkiem stoi fotel w stylu XVIII-go wieku, na którym Dumas do pracy zasiada. Na biurku statuetka Dumasa ojca w wieku młodzieńczym, szczupłego, prawie chudego jeszcze, w krótkim żakieciku; biust Denisa Diderota, twórcy znanego *Neveu de Rameau*; odlew z bronzu ręki Dumasa ojca; kałamarz w stylu rosyjkim; w kryształowej czaszy pęk piór gęsich, wreszcie stos białego i niebieskiego papieru wszelkiego formatu.

O tym papierze powiada sam Dumas, iż widok jego zachęca go do pisania... „Jest on dla mnie tem, czem dla kota talerz mleka— oprzeć mu się nie sposób."

Pod biurkiem — przepyszne, duże futro czarnego niedźwiedzia, mile grzejące nogi, podczas gdy ręka biegnie po owym nęcącym papierze, zapełniając go szerokiem, wyraźnem pismem, przypominającem charakter ręki starego Dumasa.

U dwóch przeciwległych ścian dwie bibljoteczki pełne książek; jedna z nich pomiędzy dwoma oknami wychodzącemi na ogród. Na półkach przeważnie dzieła myślicieli i moralistów: Pascal, Saint-Simon, Montaigne, La Rochefoucauld...

Dokoła na meblach, na posadzce, zawsze pod ręką, dzieła Littré'go, Bouillet'a, Trévoux'a, Robin'a, wreszcie pod biurkiem mały słownik Souviron'a, „za-

Fakt ten sam przez się nie zasługiwałby może na nic więcej, nad zaregestrowanie go w kronice naszego rozwoju ekonomicznego i przemysłowego, gdyby nie to, że w rzeczywistości zbyt mało mamy wyobrażenia o tem, jakie okolice kraju naszego nowa kolej przecina, jakie fabryki, zakłady przemysłowe lub górnicze i kopalnie leżą w sferze jej przyszłej działalności, słowem, jaką będzie istotna, praktyczna z niej korzyść dla naszego kraju.

Aby z tej sfery nic nie mówiących i nie mających żadnej praktycznej wartości ogólników wprowadzić czytelnika w świat rzeczywisty, świat cyfr i pozytywnych danych, potrzeba koniecznie przypatrzeć się okolicom, jakie nowa kolej przecina, choćby tylko w przybliżeniu uprzytomnić sobie ich produkcję fabryczną i przyrodzone bogactwa.

Gdybyśmy na względzie mieli same tylko interesa kolei, musielibyśmy przedewszystkiem wziąć na uwagę jej znaczenie, jako najdogodniejszej dla znacznej części Cesarstwa komunikacji tranzytowej dla importu zagranicznego, co już stanowi pewną podstawę zysków nowej kolei, że zaś obecnie idzie nam głównie a nawet jedynie o to, jakie okolice kraju i jakie gałęzie przemysłu fabrycznego i górniczego z przeprowadzenia jej korzyści dla siebie spodziewać się mogą, postaramy się więc natomiast dać czytelnikom obraz stanu przemysłu na całej przestrzeni nowej drogi.

Kolej dąbrowska przerzyna trzy gubernje kraju naszego: piotrkowską, kielecką i radomską, które pod względem przemysłowym wpośród wszystkich gubernij Królestwa zajmują: piotrkowska pierwsze, kielecka piąte, a radomska szóste miejsce.

Biorąc za punkt wyjścia stację Iwangród, gdzie nowa droga żelazna łączy się z koleją nadwiślańską, a za jej pośrednictwem z kolejami południowo-zachodniemi oraz linją brzesko-moskiewską zwracamy się ku zachodowi. Po przebyciu tuż pod Iwangrodem rzeki Wisły, kolej dąbrowska wchodzi w granice gubernji radomskiej i przebiegłszy kilkadziesiąt wiorst przez czysto rolnicze strony dochodzi do miasta gubernjalnego Radomia, którego fabryczna roczna produkcja wyraża się poważną cyfrą półtora miljona rubli. Miasto to posiada trzy garbarnie, tyleż młynów parowych i browarów i dwie gorzelnie, prócz innych drobniejszych zakładów przemysłowych.

Nieopodal od tego miasta położona osada Szydłowiec słynie z cenionego w budownictwie kamienia. Dalej nieco leży Bzin, w którego pobliżu znajduje się kilkanaście zakładów górniczych, zatrudniających przeszło 2,500 robotników z produkcją roczną ocenioną na trzy miljony rubli.

Następnie przy odnodze kolei dąbrowskiej, prowadzącej ze stacji Bzin do Ostrowca, leżą znane zakłady górnicze Starachowickie, które w r. 1883-im wyprodukowały 700,000 pudów żelaza, dalej zaś Nietulis-ska produkujące do 350,000, Klimkiewiczów 100,000 i Bodzechów 240,000 pudów tegoż metalu i fabryka cukru Częstocin, której roczna produkcja wynosi do 50,000 pudów.

W okolicy Ostrowca leży Ćmielów, znany z wyrobów ceramicznych i fabrykacji kafli.

Z Bzina od głównej linji prowadzi w przeciwną stronę druga odnoga, przechodząca przez Niekłań, Końskie, Opoczno i Tomaszów do stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej Koluszki.

Niekłań, tudzież pobliskie osady fabryczne Mroczków, Furmanów, Nieborów i Bliżyn, zarówno jak i miasto Końskie przetapiają w obfitości znajdującą się tu rudę żelazną, a pod Opocznem, prócz znanych zakładów górniczych, jak Maleniec, Kuźnica Drzewicka i Przysucha, znajdują się jeszcze kopalnie kamienia wapiennego.

Tomaszów, liczący obecnie około 15,000 mieszkańców, już w r. 1874-ym produkował rocznie towaru wartości do 4 miljonów rubli. Ostatniemi laty produkcja jego o wiele jeszcze wzrosła, tak że obecnie znajduje się tam czynnych samych fabryk sukna 20. Prócz tego ma przędzalnie, farbiarnie i inne zakłady przemysłowe.

Przez Tomaszów i Koluszki kolej dąbrowska łączy się z drogą fabryczno-łódzką i miastem Łodzią.

W dalszym przebiegu główna linja drogi dąbrowskiej od Bzina podąża ku osadzie fabrycznej Suchedniów i przyległym zakładom górniczym w Mroczkowie, Rejowie, Białogonie i innym pomniejszym.

Po za Suchedniowem leży stacja Zagnańsk, otoczona lasami. Ludność tameczna trudni się drobnym przemysłem i wyrabia rozmaite artykuły handlu ze znajdującego się w obfitości drzewa.

Miasto gubernjalne Kielce nie odznacza się produkcją przemysłową. Natomiast okolice Chęcin z bogatemi łomami marmuru, którego znajduje się tu do 40 odmian, wiele na przeprowadzeniu kolei i ożywieniu eksploatacji kopalni tego cennego materjału zyskać muszą.

W pobliżu jednej z następnych stacyj — Sędziszowa, znajdują się w obfitości siarka i gips. Pierwsza dziś już stanowi artykuł handlu wywozowego, a drugi po odpowiedniem przygotowaniu jako środek używany w rolnictwie, niezawodnie przy ułatwionej dostawie będzie znajdował coraz szersze zastosowanie.

Niedaleko też leżą znane zakłady lecznicze Busk i Solec, oczekujące tylko na ułatwienie komunikacyj, aby odpowiednio do zalet swoich wód leczniczych rozwinąć się mogły.

O ośm wiorst od Wolbroma — w uroczej dolinie Prądnika znajduje się Ojców.

Po za Olkuszem kolej dąbrowska wkracza w najbogatsze górnicze okolice naszego kraju.

W Sławkowie i Bolesławiu leżą w ziemi niewyczerpane zasoby galmanu. Sławków posiada walcownię blachy cynkowej, dziś już znajdującej szerokie pole zbytu w kraju i za granicą.

Minąwszy wreszcie Strzemieszyce, droga dąbrowska dobiega do swego kresu, to jest do stacji drogi warszawsko-wiedeńskiej Dąbrowa, ogniska przemysłu górniczego naszego kraju.

Roczna produkcja kopalni węgla i rozlicznych w Dąbrowie znajdujących się zakładów przemysłowo-górniczych zatrudnia przeszło dziewięć tysięcy robotników, a w pieniądzach wyraża się sumą około 7 miljonów rubli.

Pobieżny ten szkic, nie wyczerpujący bynajmniej zbyt obfitego materjału, może dać choć przybliżone ogólne pojęcie, jak dalece przemysł nasz, a zwłaszcza górniczy, w otwarciu nowej arterji komunikacyjnej zainteresowanym być może.

---

wierający—jak powiada sam Dumas—prawie piętnaście tysięcy wyrazów, o których nikt nie wie, a ongi znał Teofil Gautier..."

Ale oto nawprost okna, opodal biurka, kanapa w pasy, kanapa dobrze znana wszystkim gościom głośnego pisarza. Większa jej połowa zarzucona świeżo nadesłanemi książkami, broszurami, manuskryptami, katalogami—ale jest na niej zawsze miejsce dla niespokojnego autora, który przynosi swój utwór mistrzowi, jak ojciec dziecko chore do znakomitego lekarza; jest na niej zawsze gościnny kącik dla nieśmiałej debiutantki, dla kobiety upadłej, która o radę prosi, dla nieszczęśliwej, która woli rękę wyciągnąć do tego co ratuje, niż usta do tych co — kupują.

A w fotelu — nawprost autora bladego nieco lub stwożonej penitentki, nawprost jakiego Oronte'a, który zabiera się do odczytania swojego sonetu lub jakiejś Magdaleny rozpoczynającej opowieść swego życia—siedzi Dumas uśmiechnięty lekko, na poły ironicznie i dobrotliwie. Z żywem zajęciem przysłuchuje się czytaniu lub opowieści i głosem swym wyraźnym, dźwięcznym, bez ogródek i wybiegów, jak na chirurga literackiego i odważnego moralistę przystało, udziela rady lub pomocy; pociesza lub reformuje.

Ten pesymista jest najszczęśliwszym, gdy może komu oddać przysługę.

Dodajmy dla uzupełnienia tego szkicu, iż Dumas nowpierw bierze się do pracy nad nowym utworem, aż wszystko doskonale obmyśli. Wykonanie jest u niego wtedy tak szybkie, jak długo trwała praca wyobraźni i umysłu.

Co do „Denise'y", to obmyślił cały ten plan w ciągu niespełna trzech miesięcy, pisanie zaś trwało tylko dni piętnaście.

X.

Karta wizytowa.

Jak wszystko na świecie, co jest do człowieka przywiązanem, tak i ten kawałeczek papieru, nazwany kartą wizytową, ma swoją historję.

Przypomnijmy sobie dzisiaj niektóre ciekawe szczegóły z owych dziejów, o których możnaby tomy napisać.

Wiek XVIII-ty, który, nawiasem mówiąc, był naszym nauczycielem dobrego smaku i towarzyskości, zwracał szczególniejszą baczność na delikatność i elegancję. Ludzie z owej epoki wyrażali swoją sympatję za pośrednictwem karty wizytowej najróżniejszego nieraz kształtu i znaczenia.

Kartka wizytowa w owych czasach miewała nieraz wysoką artystyczną wartość; przedstawiała rysunki pełne elegancji i smaku, wykonywane przez takich mistrzów niemieckich, jak: Rafał Mengs, Casanova, Fischer, lub francuskich jak: Choffart nauczyciel rysunku Ludwika XVI-go, Moreau, Cochin, Gravelot, Eisen, Gabriel, Saint-Aubin i innych.

Zachowane są w wielu miejscowościach bardzo ciekawe zbiory tych artystycznych kawałeczków. Anglicy odnowili dzisiaj ten rodzaj; dzisiejsze te produkcje nie mogą iść w zapasy ze swojemi prototypami.

W owych czasach gronostajowe królewskie draperje z medaljonem w środku dla nazwiska; girlandy kwiatów, wśród których całują się gołąbki, rogi obfitości, z których spadają życzenia szczęścia i inne tego rodzaju bogate temata wyzyskiwane były ku przyozdobieniu karty.

Karty, rytowane na miedzi przez sławnego sztycharza włoskiego Rafała Morghena (ur. 1758-go, zm. 1853-go), należą dzisiaj do rzadkości. Pomysły ich bywały nieraz bardzo wymuszone. Na jednej naprzykład znajdujemy taki temat. Bożek morski oparty jest o urnę i przypatruje się zatoce Neapolitańskiej, na której odbijają się białe sylwetki żagli i wybuchający Wezuwjusz. Do bożka zbliża się rusałka. Pomiędzy nimi stoi posąg, okryty delikatnie pnącemi się roślinami; dźwiga on imię i nazwisko, nad któremi unosi się amor trzymający lilję.

Dochowały się niektóre karty Casanovy, zasługujące na uwagę. Na jednej z nich żołnierz austrjacki gniecie pod nogami powalonego turka. Zwycięzca trzyma w lewej ręce chorągiew z napisem, w prawicy zaś pałasz. Orzeł u stóp austrjaka patrzy ze zdumieniem na zwycięstwo. Scena ta nie jest pozbawiona poezji. Na dole napis po francusku: *„Casanova f. p. l. n. année"*.

Inne przedstawiają: osiełka okrytego draperją i dźwigającego nazwisko, inne znowu człowieka pędzącego na koniu; głowy węgierskich żołnierzy i t. d.

Karty sławnego niemieckiego sztycharza, Bartscha (ur. 1757—zm. 1821), którego artystyczne dzieła w 21 tomach wydane zostały w Wiedniu w latach 1803 do 1821, należą także do niepoślednich. Jedna z nich przedstawia pieska, podniesionego na tylnych łapkach i trzymającego w pysku rozdartą ćwiartkę papieru, na której napis: *„Bartsch p. f. l. n. a. 1795"*.

Jedna karta Fischera przedstawia dwoje rybaków i kobietę, wyciągających sieci z wody. Zręczna to szarada a raczej rebus z nazwiska autora.

Mnóstwa innych niepodobna byłoby wyliczyć. Wspominamy tylko o niektórych. Nazwisko hr. Esterhazego jest wyryte w medaljonie, trzymanym przez amora. Karta wizytowa barona Margelika, dyrektora cesarsko-austrjackiego teatru, przedstawia szopkę. Jenerałowa wdowa Weissenstein miała karty, przedstawiające martonę z Efezu, płaczącą nad grobem, na którym leżał pancerz i hełm zmarłego. Jeden z członków arystokracji miał na swoich kartach arcyksięcia Karola, broniącego Wiednia.

Rewolucja francuska, która smak i elegancję zniwelowała, a następnie dyrektorjat i cesarstwo, które zaprowadziły smak urzędowy, usunęły to wszystko, co nosiło na sobie cechę epoki odrodzenia. Dodajmy jeszcze, iż gruby smak germański dokonał reszty, a potem łatwo, że owe wykwintne karty wizytowe, artystyczne i pachnące buduarem, już były przeżyte w naszym wieku i przeniosły się do historji.

Pojawiały się u nas gdzieniegdzie reminiscencje z czasów Stanisława Augusta; jeszcze przed Ks. Warszawskiem spotkać się można było na kartach wizytowych z kopją włoskiej klasycznej epoki, jak np. z amorem ciągnionym na rydwanie przez dwa koguty, z Psychą, Merkurym i t. d.

W pierwszej połowie XIX-go wieku spotykamy się już z gładkiemi kartami; czuć w nich owego ducha dyscypliny mundurowej, który zbrojne kohorty utrzymuje w szeregach.

Były więc karty gładkie, różnokolorowe, tęczowe nawet, niekiedy z prostego grubego lub żółtego kartonu. Czasem pojawiały się rogi obfitości i owe stereotypowe "Z powinszowaniem imienin" lub „Nowego roku"...

Po roku 1835-ym poczęły wchodzić w modę karty białe glansowane, z napisami często złotemi, obwiedzione floresami, potem z obwódkami, jak dzisiejsze etykiety na aptekarskich flaszeczkach, lub z koronkami, jak przy pudełku od cukierków.

Herby na kartach bywały wielkie, czasami kolorowane.

Jedno z pism warszawskich ogłosiło niedawno, że mają wejść w modę fotografje na kartach wizytowych; pomysł to nienowy. W latach 1840—45 nakazywały się karty z litografowanemi portretami w pełnej postawie, wizytowem ubraniu, z kapeluszem w ręku.

W roku 1846-ym umyślono w Warszawie, zamiast przesyłania sobie kart wizytowych na nowy rok, zbierać pieniądze na korzyść Towarzystwa dobroczynności. Myśl ta wyszła od *Kurjera warszawskiego* i przysporzyła znacznych dochodów funduszom dobroczynnym.

Na nowy rok 1860-ty pojawił się ciekawy egzemplarz. Jest to weksel. Forma zwyczajnego wekslowego papieru z winjetą na lewo, gdzie napis: „Weksel roczny", drukowany, a w tekście drukiem i pismem: „Warszawa 1 stycznia 1860 r. Na 365 wesołych dni. Za okazaniem tego weksla wypłaci opatrzność boska na zlecenie pana N. N. trzysta sześćdziesiąt pięć wesołych i szczęśliwych dni i wartość umieści na mój rachunek." *N. N.* Na wodnych znakach zaś napisano: „Wiele szczęścia z nowym rokiem".

Niejeden z czytelników przypomni sobie może, jak mu się w owych czasach spełniły te dowcipnie wyrażone życzenia.

Szczęsny.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Z ogłoszonego na rok bieżący budżetu okazuje się, iż utrzymanie wyższych instytucyj państwowych kosztować będzie 2,039,490 rs., wydziału synodu 10,598,766 rs., ministerjum Dworu Cesarskiego 10,560,000 rs., ministerjum spraw zewnętrznych 3,948,668 rs., ministerjum wojny 200,542,549 rs., ministerjum marynarki 35,501,185 rs.

= *Now. wr.* donosi, iż postanowiono wkrótce wprowadzić dwie zmiany w przepisach dotyczących aptek, a mianowicie obejmować one będą obniżenie taksy aptekarskiej, oraz ograniczenie prawa otwierania nowych aptek, co ma być zależnem od zarządów miejskich i ziemskich, a dotąd na zasadzie liczby mieszkańców danej miejscowości decydowane było przez władze lekarskie.

= Niezależnie od projektu hr. Baranowa, opracowany został projekt normalnych przepisów, ogólnych dla wszystkich dróg żelaznych, a regulujących ściśle obowiązki takowych względem pasażerów i transportu towarów. Projekt ten przedstawiony już został radzie państwa.

= Wypłata wygranych numerów pożyczek premjowych rosyjskich z roku 1864-go, pierwszej emisji, wylosowanych w dniu 14-ym b. m., dokonywać się będzie jedynie w Banku państwa w Petersburgu od dnia 13-go kwietnia r. b. Od tego również terminu uskutecznianą będzie wypłata za amortyzowane bilety po rs. 125 w Banku państwa, jego filjach i kantorach.

= Wobec wzrastającego znaczenia stosunków handlowych z Toruniem i Królewcem, ministerjum spraw zagranicznych wystąpiło z przedstawieniem o ustanowienie w tych miastach stałych konsulatów rosyjskich, gdyż obecne przedstawicielstwo interesów państwa w tych punktach przez konsulów z miejscowych poddanych okazało się wielce niekorzystnem. Projekt ministerjum, jak słyszało *Now. wr.*, zyskał już zatwierdzenie.

= Skutkiem zmiany w rozkładzie jazdy na kolei petersburskiej, nastąpiła z rozporządzenia władzy pocztowej zmiana biegu karetek pocztowych z Ostrołęki do Małkini, a mianowicie karetka z Ostrołęki wychodzić będzie codziennie o 10-ej zrana i przybędzie na pociąg odchodzący z Małkini do Warszawy o godzinie 5-ej minut 30 po południu. Z Małkini do Ostrołęki karetka odchodzić będzie o godzinie 2-ej minut 30 po północy.

= Wiadomo z projektu kanalizacji, iż główny kolektor odpływowy przechodzić będzie po za rogatką marymoncką przez terytorjum Kaskady i Bielan do Wisły. W Kaskadzie zaś przechodzić będzie przez grunta, będące w wieczystej dzierżawie p. Königsteina, porosłe dębiną, należącą do skarbu. Ze zaś do budowy kanału potrzeba usunięcia tych drzew na przestrzeni 4 saż. szerokości, przeto zarząd miejski znosi się z urzędem leśnym o dozwolenie wycięcia ich. Na terytorjum bielańskiem, w miejscu gdzie się znajdują zabudowania leśne, kanał będzie przeprowadzony pod temi budowlami, a to dla oszczędzenia kosztów rozbiórki i powtórnego stawiania budowl. Prócz tego urząd leśny ma na swem terytorjum wyznaczyć miejsce na skład materjałów do budowy kanału potrzebnych.

= W kontrakcie, zawartym z towarzystwem dessauskiem o oświetlenie Warszawy, jest między innemi warunek, iż magistrat ma prawo żądać ustawienia latarń gazowych tylko na ulicach brukowanych. Jak wiadomo, niewszystkie jeszcze ulice Warszawy, pomimo zabudowania ich, posiadają bruki, a przecież potrzebują oświetlenia, o które dobijają się tak obywatele, jakoteż i policja. Ztąd rodzą się kwestje i kłopoty nie dające się na razie usunąć. Obecnie wywiązała się taka kwestja co do ulicy Siennej, na części jej od Sosnowej do Twardej, skąpo dotąd oświetlonej latarniami dawnego systemu. Ażeby mieć możność oświetlenia jej gazem, potrzeba ją było brukować z zastosowaniem się do planu regulacyjnego, że zaś obywatele zabardzo się drożyli z gruntami potrzebnemi pod ulicę, magistrat więc zaniechał tymczasowo jej uregulowania. Wszakże ażeby zyskać prejudykat do oświetlenia jej gazem, zarządził w przeszłym roku wybrukowanie na niej trotuaru i już na rok bieżący wniósł do budżetu ustawienie latarni gazowych, co też zaraz z wiosną dopełnionem będzie.

= Dowiadujemy się, iż kilkakrotnie przez zarząd miejski podnoszony projekt nabycia uliczki Nowozielnej od p. Rejchmana, w celu otworzenia jej dla udogodnienia komunikacji, i teraz jeszcze nie został uwzględniony przez ministerjum spraw wewnętrznych, które nie zgodziło się na obarczanie kasy miejskiej, mającej przed sobą inne pilniejsze wydatki, podobnym ciężarem. Wobec tak stanowczej odpowiedzi kwestja otwarcia tej ulicy zdaje się już bezpowrotnie upadła.

= Magistrat tutejszy ogłasza na dzień 11-ty lutego licytację na dostawę w r. b. 150-ciu sążni kwadratowych foremnych kostek granitowych, 1500 sążni kw. zwyczajnych takichże kostek i 300 sążni bieżących burtnic granitowych, oszacowanych na 52,000 rs.

= Z powodu bardzo nieregularnego wykupu książeczek służbowych, o czem świadczą raporty kontroli służących, znów rewirowi otrzymali polecenie przedstawić bezzwłocznie wykaz opieszałych, celem pociągnięcia ich do kary w drodze administracyjnej. Zauważono zaś z praktyki, że najbardziej od wykupu książeczek uchylają się właściciele restauracyj, bawaryj, hotelów i t. p. zakładów, w których służba nie pobiera żadnego stałego wynagrodzenia i musi się tylko zadawalniać „napiwkiem” od gości.

= Opłata od psów po rs. 1 winna być uiszczoną przed dniem 13-ym kwietnia. Po tym terminie, oprócz zwyczajnej opłaty, pobieraną jeszcze będzie kara po rs. 2 od psa.

= Zarząd warszawskiego domu schronienia „Przytulisko“ ogłasza sprawozdanie z balu, danego w dniu 17-ym b. m. w salach ratuszowych. Ze sprzedaży biletów wpłynęło ogółem rs. 1,390, a że wydatki wynosiły rs. 345 kop. 50, czysty dochód zatem wynosi rs. 1,044 kop. 50. Biletów na salę sprzedano 313, na galerję 110. Z naddatków wpłynęło rs. 231. Z liczby osób obecnych na sali wynika, iż 53 osób nabyły bileta jedynie dla przyjścia w pomoc instytucji, bez zamiaru bytności na balu.

= Jutro, o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia rymarzy.

= Wczoraj przybył do Warszawy znany archeolog, Zygmunt Glogier, i w celach naukowych kilka dni tu zabawi.

= Z teatru i muzyki.

* Modrzejewska występuje dziś w „Marji Stuart”. Abonament lit B, nr 3.

* Repertuar operowy zapowiada na przyszły tydzień jedynie „Giocondę” we wtorek i „Carmenę” we czwartek.

Inne dni powszednie wypełniają występy Modrzejewskiej, a w niedzielę danym będzie balet.

W ogóle po wyjeździe p. Myszugi, który w przyszłym tygodniu opuszcza Warszawę, wobec nieprzygotowanego odpowiednio repertuaru, nastąpią dla opery... dni suche.

* Rola Elwiry w „Don Juanie”, śpiewana przez p. Sołowjewiczównę, powierzoną została pannie Osoria-Dobieckiej.

* Handel biletami teatralnemi coraz większe przybiera rozmiary.

W dniu każdego bardziej interesującego przedstawienia po kilkanaście indywiduów zalega przedsionki teatralne, ofiarując bilety po cenach, normujących się według zapotrzebowań.

Czasem, gdy handel nie idzie, bilety, za które zrana przekupnie żądają ogromnych naddatków, można przed samem rozpoczęciem widowiska dostać niżej właściwej ceny.

Niekiedy przekupnie ze szkodą dyrekcji teatrów literalnie nie dopuszczają interesantów do kasy, wmawiając, że wszystko już rozprzedane i proponując swoje bilety, naturalnie, ze zwyżką.

Czyżby nie było sposobów ukrócenia tego handlu?

* W niedzielę mieszkańcy Lublina będą mieli jedną z rozrywek prawdziwie artystycznych.

Kwartet, złożony z utalentowanych artystów tutejszych, wystąpi tam z urozmaiconym koncertem.

Skrzypek p. Frieman, pianista p. Makowski i barytonista p. Horbowski złożą się na program tego koncertu, który uświetni deklamacją arcydzieł naszych poetów primadonna dramatu warszawskiego, panna Marczello-Chraszczewska.

Nie wątpić, że cała inteligentna publiczność Lublina i okolicy pośpieszy na ten zajmujący popis warszawskich gości.

* Z listu prywatnego dowiadujemy się, że dyrekcja koncertów (Concert-Direction) Hermana Wolffa w Berlinie ma w tych dniach wysłać do Warszawy specjalnego ajenta dla usłyszenia pań Hermanówny i Stromfeld-Klamrzyńskiej i zawarcia z niemi umowy.

Wolff, zwany obecnie „królem impresarjów”, ma w swej imprezie: Mierzwińskiego, Ondrziczka, Barcewicza i wiele sił pierwszorzędnych, występujących z poręki tej ajencji po całym świecie.

= Z wystawy obrazów.

Według istniejących przepisów, obrazy konkursowe pozostaną na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przez miesiąc jeden, poczem niektóre będą wysłane przez autorów za granicę.

Przybyła też opóźniona praca konkursowa Welońskiego.

Warszawscy malarze wywdzięczając się wiceprezesowi Towarzystwa za pracę dla ich dobra podjętą, przygotowują ogromnych rozmiarów paletę, przyozdobioną zbiorowemi pracami.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły wczorajszej nocy Jan Epstejn, szef domu bankierskiego, należał do nestorów naszego kupiectwa.

Z współczesnej mu epoki dwóch tylko pozostało przedstawicieli: Fuchs i Krzymiński.

Urodzony w r. 1803-ym z ojca Jakuba, już wówczas poważnego negocjanta, Jan Epstejn uczęszczał do szkół pijarskich, które w r. 1820-ym skończył.

Wykształcenie fachowe pobierał za granicą.

W dziejach przemysłu odegrał Epstejn rolę niepospolitą.

W r. 1842-im założył papiernię w Moździerzu, powiecie gostyńskim, która w roku 1853-im nakładem 120 tysięcy rs. postawioną została na pierwszorzędnem stanowisku.

Z nędznej szmaciarni w Soczewce, z której, za pomocą motoru wodnego, wyrabiano papier w sąsiednim Moździerzu, powstała fabryka parowa, zatrudniająca dziś kilkuset ludzi, wyrabiających towaru na 300 tysięcy rs. rocznie.

Epstejn założył tam szkółkę i zobowiązał osadników, aby dzieci do niej posyłali, utrzymywał zdolnego lekarza na swój koszt, otworzył sklepik artykułów spożywczych, gdzie robotnicy nabywać je mogli po cenie kosztu, wreszcie dał inicjatywę do zawiązania wzajemnego stowarzyszenia pomocy.

Będąc bardzo zamożnym, dał synom wykształcenie takie, jakby tylko na pracę oglądać się musieli.

Dzięki tak rozumnemu poglądowi na życie, zajmują oni z pożytkiem dla ogółu wysokie w przemyśle stanowiska.

Ś. p. Jan, przez córki, szerokie miał stosunki: jedną z nich wydał za ambasadora francuskiego w Chinach, pana Bourée (sprawcę nieszczęsnego konfliktu), drugą za pana Conte, konsula w Japonji.

Zmarły żył w odosobnieniu i miał tę zasługę, że pracował po cichu.

Najlepiej to poświadczą jego oficjaliści, którzy po 60 lat u niego służyli.

Zmęczony pracą, odstąpił (w listopadzie r. z.) papiernię towarzystwu akcyjnemu.

Żal ogólny po nim świadczy o jego cichych cnotach.

= Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Delegacja, powołana z łona komitetu do urządzenia działu rolnictwa na wystawie, na ostatniem swojem posiedzeniu odbytem postanowiła ogłosić konkurs, dotyczący urządzeń gospodarstw rolnych.

Konkurs ten rozpada się na cztery części i obejmuje urządzenia, plany i opisy gospodarstw rolnych, rolniczo-fabrycznych od r. 1874-go oraz urządzenia gospodarstw włościańskich od r. 1864-go.

W myśl uchwały komitetu ogólnego kancelarja wystawy przesłała odezwę do Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego, z prośbą o wybranie z grona członków swoich sędziów do oceny okazów wystawionych w dziale ogrodnictwa.

Komitet z takąż samą prośbą udał się do zarządu muzeum pszczelniczego na Koszykach i ma nadzieję, że tak pierwsza jak i druga z tych instytucyj życzeniom jego zadosyć uczyni.

Z początkiem bieżącego tygodnia komitet wystawy odniósł się również z prośbą do dyrekcji dróg żelaznych tutejszych i w Cesarstwie o obniżenie opłaty za przewóz okazów przeznaczonych na wystawę.

Jutro, jak już zaznaczyliśmy, odbędzie się zebranie delegacji budowlanej, a w przyszły wtorek posiedzenie delegacji przemysłowej.

= Stacje meteorologiczne.

Profesor Eugenjusz Dziewulski, podczas bytności swej w Berlinie, zamówił w fabryce Fuessa przyrządy do badań stanu powietrzni za sumę rs. 2,500.

Fabryka pana F., jak informuje nas prof. Dziewulski, cieszy się sławą i uznaniem powszechnem za dokładność swoich narzędzi naukowych.

Tymczasowo profesor zamówił przyrządy takie, jak termometry, psychometry, barometry systemu Vild-Fuessa i Fuessa i anemometry dla szesnastu stacyj.

Barometr znacznych rozmiarów systemu Vild-Fuessa t. z. naczynikowo-lewarkowy, pomieszczony będzie w biurze meteorologicznem centralnem w Warszawie i służyć będzie jako sprawdzian dla stacyj przy cukrowniach.

Termometr znowu normalny, posiadający zero i punkt wrzenia wody służyć będzie do kontrolowania termometrów stacyjnych.

Urządzeniem biura meteorologicznego centralnego zajmie się prof. Dziewulski osobiście, obserwatorem zaś będzie prof. Kwietniewski, który opracował dla stacyj przy cukrowniach tablice szematy i dziennik spostrzeżeń stanu powietrza.

Przyrządy zamówione w Berlinie nadejdą dopiero w połowie marca r. b. i w tym też czasie rozesłane będą stacjom.

Co się tyczy termometru do mierzenia ciepłoty ziemi, ten dostarczony będzie stacjom dopiero po porozumieniu się prof. Dziewulskiego z Towarzystwem rolniczem magdeburskiem, które objaśnić ma jaki system termometru rzeczonego jest najodpowiedniejszy.

= Bal techników.

Odbyty w dniu wczorajszym bal techników odznaczał się niemałem ożywieniem.

W ostatnich dniach przed zabawą bilety były nader poszukiwane, co większa, wiele osób dla braku miejsca w sali otrzymać ich nie mogło.

Na zabawę, oprócz inżenierów i techników z ich rodzinami, przybyło także szerokie koło inteligencji. Bawiono się do godziny piątej zrana.

= Z karnawału.

Na jutrzejszy wieczór zapowiedziane są, prócz nieulegających obliczeniu zabaw prywatnych, trzy wieczory tańcujące.

Resursa kupiecka daje zabawę tańcującą dla swoich członków z rodzinami.

Towarzystwo wioślarskie w lokalu zimowym urządza zwyczajny wieczorek karnawałowy.

Wreszcie członkowie Towarzystwa „Harmonja" zbiorą się w swoim lokalu również na zabawę tańcującą.

= Bal.

Resursa obywatelska zapowiada na dzień 31-szy b. m. bal dla swoich członków i wprowadzonych gości.

Bilety wydawane będą w dniach 29-ym i 30-ym b. m., w godzinach od 6—9-ej wieczorem.

= Z robót kanalizacyjnych.

Sondowanie pokładów ziemnych za pomocą świdra uskutecznione zostało na przestrzeni Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu oraz alei Ujazdowskiej.

Z przyczyny silniejszych mrozów, a tem samem stwardnienia warstw ziemi, dalsze studja odłożono do czasu odwilży.

= Na porost... zębów.

Medycyna została zdystansowaną przez jakiegoś ogorzałego szarlatana, który na ulicach zaczepia przechodniów proponując nabycie nieomylnego środka na... porost zębów.

Jak zwykle tak i tym razem, pomysłowy wydrwigrosz znajduje łatwowiernych...

Panowie dentyści... baczność!

= Niedoszły ślub.

W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża miał się odbyć ślub młodej pary, który nie przyszedł do skutku z powodu nieobecności pana młodego, mechanika pewnej kolei.

Pan mechanik, żegnając stan kawalerski, tak się „uraczył", że nie mógł o własnej sile przejść kilku kroków.

Wszelkie środki trzeźwiące na nic się nie przydały...

= Fatalny wypadek.

Dziś u państwa G. na Hożej odbywała się zabawa tańcująca, którą przerwało fatalne zdarzenie.

Po kolacji tańczono kadryla i w ostatniej figurze prowadzący tańce zakomenderował łańcuch wszystkich par naokoło mieszkania.

W ciasnym pasażu korowód spotkał służącą, niosącą gotujący się samowar.

Spotkanie było tak raptowne, że służąca, trącona przez panią I., upadła wraz z samowarem a i tancerka również padła twarzą na samowar.

Biedna pani I. z bólu zemdlala.

Poparzenie twarzy okazało się fatalne.

Ciągle mdlejącą mąż odwiózł do domu.

Wypadek ten tak smutnie oddziałał na wszystkich, iż zabawę przerwano.

= Kradzieże.

W ciągu upłynionej doby zameldowano policji o następujących kradzieżach:

Na Wspólnej pod nrem 13-ym z mieszkania p. S K., otworzonego wytrychami, skradziono futro opossy i srebro stołowe, wartości rs. 250; na Smoczej pod nrem 18a z wozu stojącego na podwórzu, włościaninowi Janowi K., skradziono futro i palto, wartości kilkudziesięciu rubli; na Tamce pod nr 8-ym zatrzymany został na kradzieży w mieszkaniu p. W. S. Marceli Cackowski; na Fabrycznej pod nrem 2-im z restauracji p. M. F. skradziono 95 rs., o kradzież obwiniony jest markier H. P.; na Chmielnej pod nrem 48-ym z mieszkania p. J. D. zabrano trzy poduszki, ubranie i bieliznę, wartości kilkudziesięciu rubli; na Niecałej pod nrem 2-im stróż domu zatrzymał na kradzieży z wyłamaniem zamków dwóch rzezimieszków, z których jeden zdążył uciec, a drugi Władysław Zaboklicki odprowadzony został do cyrkułu; na Długiej pod nrem 29-ym p. S. W. skradziono z kieszeni surduta pugilares, w którym znajdowało się rs. 500 gotówką, weksle i różne dokumenty.

= Na ślizgawce.

W dniu wczorajszym p. S. w czasie ślizgania się na stawie łazienkowskim, upadł tak nieszczęśliwie, iż wywichnął nogę i rękę.

Omdlałego z bólu odwieziono do domu.

= Bójka.

Na giełdzie biletów teatralnych przy ulicy Wierzbowej, przyszło do gwałtownego starcia między posłańcami.

Dwaj z nich zostali aresztowani.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej stróż domu nr 32 na Ogrodowej, skutkiem zawczesnego zasunięcia blachy w piecu, zagorzał.

Zdołano go do zmysłów przywróci, lecz jest niebezpiecznie chory.

= Nieszczęśliwy wypadek.

Zamieszkała przy ulicy Czerniakowskiej pani S., wysłała do kuchni 7-letnią córeczkę z zleceniem do kucharki.

Dziewczynka, kręcąc się po kuchni, podeszła do komina w chwili, gdy kucharka wyjmowała z ognia garnek, który, skutkiem oberwania się ucha, padając, oblał dziecko warem.

Twarzyczka i ciało biednej ofiary wypadku, jest strasznie poparzone i przedstawia jedną ranę.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym nad wieczorem, 18-letnia panna Marja K., w czasie nieobecności kuzyna swego, u którego mieszkała, wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, chciała odebrać sobie życie.

Kula przeszywszy piersi, przeszła koło serca i zatrzymała się w plecach.

Rana lubo bolesna i głęboka, nie jest jednak bardzo niebezpieczną i jest nadzieja utrzymania panny K. przy życiu.

Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma.

= **Wypadki.** — Na Wielkiej Michał D. wychydząc ze sklepu pośliznął się i upadł tak fatalnie, że złamał prawą nogę.—Na Podwalu wóz roboczy najechał na tramwaj i jeden z pasażerów został uderzony dyszlem w głowę.

= Z Płocka.

W uzupełnieniu podanych wczoraj szczegółów o pogrzebie ś. p. biskupa ks. Borowskiego otrzymujemy jeszcze następujące wiadomości.

Dostojny nieboszczyk pragnął, aby unikano wszelkiego przepychu podczas pogrzebu.

Temu przypisać należy nadzwyczajną skromność katafalku w oratorjum, którego nawet nie wybito kirem.

Przy zwłokach czterej klerycy odprawiali modły, zaś msze św. kapelani, oraz kilku innych kapłanów.

JE. arcybiskup, ubrawszy się w zakrystji, podążył w asystencji dwóch biskupów i licznego kleru po drodze usłanej zielenią do mieszkania dostojnego nieboszczyka, zkąd pochód wyruszył i otoczywszy skwer, udał się do świątyni.

Ordery świeckie nieśli: Marjan Zglinicki, wiceprezes sądu okręgowego i Oraczewski, inżenier gubernjalny; oznaki duchowne surogat konsystorza ks. Pawłowski.

Trumnę wyprzedzało 13 wieńców od różnych stanów i instytucyj.

We środę odbyło się *officium defunctorum*; wotywę solenną miał ks. sufragan Kossowski, następnie JE. ks. biskup Bereśniewicz, wielką sumę celebrował arcypasterz.

Na chórze odśpiewano mszę Elsnera.

Przed wyjściem konduktu orkiestra straży ogniowej odegrała marsza żałobnego.

Duchowieństwo, które już w dniu tym składało się z 214 kapłanów, składało niewidziany w Płocku orszak.

Kondukt obszedł tarasy wokoło kościoła i zwłoki złożono w pieczarach, pod kaplicą Zygmunta.

Kościół otaczało około 30 tysięcy ludzi, którzy już wewnątrz wejść nie mogli.

Na zakończenie dodać winniśmy parę szczegółów o gościach, którzy z powodu pogrzebu Płock nawiedzili.

JE. ks. arcybiskupa spotykali ks. Pawłowski i Dynakowski; w imieniu obywateli przemawiał Kühn i hr. Chotomski.

JE. ks. biskupa Bereśniewicza witał u rogatek ks. Wotyński, przemawiał jeden z obywateli miejskich; JE. towarzyszyli kanonik Jungowski z Warszawy i kanonik Chodyński z Włocławka.

Dostojni goście zamieszkiwali w gmachu konsystorskim, zaś przedstawiciele kapituł po hotelach.

Deputacja z Jozephstalu przybyła także.

Kapituła płocka odebrała mnóstwo adresów i telegramów kondolencyjnych.

= Towarzystwo dobroczynności.

W Łodzi odbyło się w tych dniach walne zgromadzenie tamecznego Towarzystwa dobroczynności, którego statuty zatwierdzone zostały dnia 24-go października r. z.

Z odczytanego sprawozdania okazało się, iż nowo powstałe Towarzystwo w końcu r. z. posiadało już w kasie z górą 4,000 rs., co dobrze świadczy o ofiarności łodzian.

= Odnowienie.

W lecie r. b. odnowiony zostanie z gruntu ratusz w m. Kutnie.

Na cel ten wyasygnowano 2,600 rs.

= Stowarzyszenia wkładowo-zaliczkowe.

Gubernja wileńska posiada obecnie tylko 5 **stowarzyszeń zaliczkowo-wkładowych, mających na celu udzielanie drobnych pożyczek włościanom.**

Pierwsze towarzystwo tego rodzaju powstało w roku 1875-ym.

Najwięcej członków liczą spółki kredytowe: werkowska i gudulino-mejszagolska; do pierwszej należy 825 członków, do drugiej 300.

= Znaczna kradzież.

Do mieszkania p. Bar., utrzymującego bufet w klubie wojskowym w Łowiczu, za pomocą wytrychów, dobrali się złodzieje, którzy gospodarując jak w swojem mieszkaniu, skradli 3,200 rs. gotówką i różne kosztowności, jak: zegarki, bransolety, pierścionki i t. p.

Policja podobno jest na tropie złoczyńców.

ZE ŚWIATA

× **W Akademji umiejętności krakowskiej** odbyło się dnia 16-go b. m. posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego. Prof. dr Zoll odczytał rozprawę p. t. „O składzie senatu rzymskiego na zasadzie ustawy Ovinia".

× **Muzeum Czartoryskich** w Krakowie ma być znacznie rozszerzone w celu pomieszczenia galerji obrazów.

× **„Nową reformę"** przestał już podpisywać jako redaktor odpowiedzialny A. Asnyk; podpisuje ją obecnie p. Romanowicz.

× **Matejko** pracuje nad nowym obrazem, przedstawiającym św. Metodego, a przeznaczonym na chorągiew dla pielgrzymki jubileuszowej do Welehradu.

× **We Lwowie** na pożegnalnem przedstawieniu Elli Russel w „Trubadurze" zdarzył się wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą fatalnych skutków. P. Rubirato, śpiewający partję hr. Luny, zbliżył się zanadto do lamp proscenjowych, od których zajął się płomieniem jego długi płaszcz biały. W jednej chwili wężyki ogniste pobiegły do góry, ale jeden z chórzystów podbiegł ku śpiewakowi i zdarłszy z niego płaszcz przytłumił płomienie. P. Rubirato nie stracił przytomności i spokojnie śpiewał dalej, za co go publiczność hucznemi nagrodziła oklaskami.

× **W Bordeaux** w dniu 16-ym b. m. zakończył życie w wieku lat 75 Stanisław Majewski, niegdyś oficer 2-go pułku ułanów wojsk polskich, kawaler krzyża *virtuti militari*.

× **„Echo"** berlińskie zamieszcza kilka serdecznych słów wspomnienia Józefowi Kotkowi, którego nazywa jednym z najwybitniejszych uczniów Joachima.

× **Z Aten** donoszą, iż liczba ziomków naszych, zamieszkujących w Grecji, dość jest znaczną. W samej stolicy bawi około 70-iu polaków, nie licząc urodzonych tamże dzieci i wnuków rodzin polskich. Na wyspach jońskich znajduje się 3 kapłanów rodem ze Żmujdzi, którzy obowiązki dla katolików spełniają. Wszyscy mówią biegle po nowogrecku. Pomiędzy polakami z Królestwa najwięcej jest izraelitów.

× **W Dreznie** zmarł księgarz Gehe, który zapisał 2 miljony talarów, jako żelazny kapitał na dostarczanie funduszu niezamożnym ludziom do kształcenia się w obranym zawodzie artystycznym. Rada miejska z dobranem gronem specjalistów kwalifikować będzie kandydatów.

× **Ciekawy anons** znajdujemy w ostatnim numerze *Danziger Ztng.* Oto jego brzmienie: „Wyjeżdżając do Ameryki, dokąd mię zamożność moja wiedzie, składam niniejszem pożegnanie przyjaciołom i znajomym! (podpisano) Antoni Messerschmied." Jaki kontent? Co?

× **Sara Bernhardt**, pozostawiwszy w ręku swoich wierzycieli całe mienie, nie włączając umeblowania, klejnotów, sukien i t. p., przeprowadziła się z zamieszkiwanego od lat dziesięciu domu przy ulicy Fortuny na ulicę Saint-Georges, do mieszkania, odstąpionego jej uprzejmie przez panią H. Wielka artystka, wolna już teraz od wszelkich kłopotów pieniężnych, zabawi jeszcze rok cały w Paryżu, poczem odjeżdża—jakoby na zawsze—do Ameryki.

× **Manja pamiątek.** Dom, w którym przyszedł na świat nowo wybrany prezydent Stanów Zjednoczonych Cleveland, bliskim jest zawalenia się, ponieważ turyści angielscy na pamiątkę wciąż cegły z niego wyrywają. Właściciel, nie chcąc sprzedać nieruchomości, dla zabezpieczenia jej, postawił straż.

≌ Dnia 8 (20) stycznia r. b., w Wilnie, w kościele Ostrobramskim, miejscowy proboszcz, Jks. kanonik Frąckiewicz, wobec licznie zgromadzonej rodziny, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Teklą **Świętorzecką**, córką Michała Świętorzeckiego, a p. Kazimierzem **Pawlikowskim**, adwokatem; nazajutrz po godach weselnych, na których ze staropolską gościnnością grono zebranych było podejmowane, państwo młodzi wyjechali do Mińska gubernjalnego, przeprowadzeni na dworzec kolejowy, gdzie wznoszono pożegnalne toasty za pomyślność młodej pary, do którego i nasze szczęść Boże załączamy. (274)

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Łoskoczyński,** subjekt jubilerski, przeżywszy lat 36, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie. Stroskana żona i dzieci oraz matka i bracia, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **12-ej** w południe z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.—288

† Ś p. Marja z Królikowskich 1-go ślubu Szulgin, 2-go ślubu **Babiarska,** wdowa po urzędniku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 61, w dniu 22-im stycznia r. b. życie zakończyła. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 24-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, następnie tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które pozostała rodzina zaprasza osoby życzliwe. —284—

† Ś. p. Klementyna z Biernawskich **Skarżyńska,** obywatelka ziemska, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zgasła w Bogu dnia 22 stycznia 1885 r., w wieku lat 55. Stroskany mąż wraz z dziećmi i wnukiem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26-ym b. m., to jest w poniedziałek o godzinie **11-ej i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —103—

† Krewni i przyjaciele po ś. p. Stanisławie **Czajkowskim,** b. oficerze b. wojsk polskich, zmarłym dnia 20 stycznia r. b. lat 75 wieku liczącym, zapraszają na obchód pogrzebowy odbyć się mający w sobotę, to jest dnia 24-go b. m., z gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —285—

† Ś. p Aniela z Piotrowiczów **Bogucka,** wdowa po ś. p Ignacym Boguckim, zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 69, w dniu 14-ym stycznia 1885 r. w mieście pow. Ostrowiu, gub. łomżyńskiej. W przyszłą sobotę, to jest dnia 24-go stycznia r. b. odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które stroskany syn wraz z pozostałą rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. 2—240

† W sobotę, to jest dnia 24 b. m., o godzinie **11-tej** rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Maurycego **Jundziłła,** w kościele na Powązkach, zaś zaraz po nabożeństwie nastąpi złożenie zwłok w grobie familijnym na tymże cmentarzu. 2—232 -

† W dniu 24-ym b. m., jako w wigilję smutnej rocznicy śmierci ś. p Maksymiljana **Brodel,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne za jego duszę, na które pozostała żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —279—

Z Cesarstwa.

Petersburg 21-go stycznia. — „Czy — pytają się *Petersburskija wiedomosti*—znaczenie iluzyj zmienia się wedle tego, jak one zwracają się w stronę złego lub w stronę dobrego? Nie, i najpiękniejsze nawet pozostają zawsze tylko iluzjami; rozumna polityka, nie mająca zamiaru użyć ich jako środka agitacji lub podżegania, nie może brać ich w ścisły rachunek. Na nieszczęście tych złotych prawd żadne, choćby najcięższe nauki nie mogą wszczepić w żywe polskie umysły; człowiek śledzący polskie dziennikarstwo i jego fantazjowania, wybryki i ideały, mimowoli musi powtarzać się w jego charakterystyce. Nową bywa tylko forma, ale treść zostaje taż sama: zastarzała nieprzyjaźń dla plemion słowiańskich, które nie utraciły politycznej samoistności, a zwłaszcza dla pokrewnego, wielomiljonowego plemienia rosyjskiego. Taki jest prąd ogólny; ale w to szerokie łożysko wpadają niekiedy strumyki świeżej wody. I trzeba oddać zupełną sprawiedliwość dziennikarstwu rosyjskiemu, że zawsze wyróżniało ono dotąd ze szczególną uwagą podobne osobliwości, lubo z zastrzeżeniem, że rozum taki jest zjawiskiem wyjątkowem i w rzeczywistości niewiele znaczącym w ogólnym chórze nieprzyjaznych głosów; słowem, że jest to iluzja, choć nawet w dobrym rodzaju. Podobnyż warunkowy wyrok należy także zastosować do drukującego się w *Warsz. dniew.* „„otwartego listu ultramontanina i polaka do redaktorów rosyjskich i polskich dzienników””, lubo może nigdy tak otwarcie i prosto nie wyrażono skruchy z powodu długoletnich błędów i przewinień, jak w tym liście." Dalej przytaczają *Pet. wied.* parę ustępów z tego listu i zaznaczają, że wyznanie wiary autora zbliża się więcej do starokatolicyzmu Döllingera i Delitscha, aniżeli do symbolu watykańskiego. „Czyż to my, pyta się dalej petersburski organ, staramy się zredukować do minimum znaczenie choćby i rzadkich rozumnych głosów, wychodzących z łona polskiego plemienia, czy zaprzeczamy im wszelkiego znaczenia? Nie my zaprzeczamy, lecz nieprzeparta siła rzeczy; zaprzecza doświadczenie przeszło stuletnich stosunków wzmacniającej się Rosji do zupełnie zdezelowanej Polski. Można życzliwie witać takie prawdziwe rzadkości; ale rozumna polityka nigdy w pośpiechu nie powinna opierać się na iluzjach. A iluzje dopóty pozostaną iluzjami, dopóki pod przyznaniem „„polaka ultramontanina”” nie podpisze się choć jedno nieanonimowe polityczne polskie koło. Gdyby potrzeba było legitymacji dla naszego sceptycyzmu, to dość będzie zajrzeć do jednego z ostatnich numerów *Gazety narodowej*, gdzie znowu po niedługiej ciszy posypały się insynuacje na galicyjskich rosjan i znowu rzucono klątwę na wszystko co rosyjskie. A w Krakowie wśród studentów uniwersytetu jagielońskiego utworzyło się akademickie bractwo filaretów, potomków znanego wileńskiego towarzystwa filaretów, w którem uczestniczył Mickiewicz i które przygotowało powstanie 1830-go roku."

Moskwa 21-go stycznia. — Berliński korespondent *Moskowskich wiedomosti* w ostatnim liście swoim między innemi pisze: „W berlińskich kołach handlowo-przemysłowych toczy się żywa agitacja, w celu pobudzenia rządu do wywarcia pewnego nacisku na projektowane w rosyjskiem ministerjum finansów podwyższenie taryfy celnej na rozmaite artykuły, w których także jest zainteresowany niemiecki przemysł. Niektórzy szczególnie zacięci obrońcy osobistych korzyści proponują represalje nawet co do przywozu do Niemiec rosyjskiej nafty, jakkolwiek ułatwienie to tak silnie tu uczuwać się daje. Indywidua te zapominają, że jednocześnie z rosyjskiem podwyższeniem, taryfy w Niemczech projektuje się nowe podwyższenie ceł zbożowych, w celu, jak się w tych dniach wyraził kanclerz, „„ażeby Niemcy mogły żywić się własnem zbożem””. Cła te rozmyślnie są zwrócone przeciw wwozowi rosyjskiego zboża i na rosyjskie gospodarstwo rolne i handel będą miały daleko większy wpływ, aniżeli rewizja rosyjskiej taryfy na przemysł niemiecki. U nas przecież nikt z tego powodu nie rości pretensyj do rządu niemieckiego."

Z ostatniej chwili.

Norddeutsche Allgemeine Ztg oświadcza w odpowiedzi na artykuł *Germanii* w sprawie wakansu stolicy arcybiskupiej w Poznaniu, iż nigdy nie było zamiarem rządu robić z katedry tej narzędzia germanizacji; rząd nie może wszelako ścierpieć, aby w Poznaniu rezydował arcybiskup, spiskujący przeciw Prusom w związku ze szlachtą polską. Najwyższy duchowny nie powinien używać swego wpływu na niższe warstwy ludności dla propagandy polskiej. Rządowi chodzi o to, aby przyszły arcybiskup gnieźnieńsko-poznański nie był gorliwszym polakiem, niż arcybiskupem.

Podkomisja parlamentu niemieckiego, której przekazano rozbiór projektu niemieckich zamorskich linij parowcowych, sformułowała swoje wnioski nieco odmiennie od przedłożenia rządowego. Wedle takowych kanclerz może linje pocztowe do Azji Wschodniej, Afryki i Australji wydzierżawiać przedsiębiorcom niemieckim pojedyńczo lub zbiorowo na lat piętnaście. Subwencja ma wynosić 5 do 5·4 miljonów. Podróże mają być podejmowane raz na miesiąc. Dla linji wschodnio-azjatyckiej i australskiej należy mierzyć podróż wedle czasu, poświęconego na przebycie z Brindisi lub Neapolu do Szanghai lub Sidney. O portach, z których parowce mają wypływać, nie ma wzmianki w sprawozdaniu. Kwestja Genui lub Trjestu nierozstrzygnięta przeto jeszcze.

Wtorkowa rada ministrów angielskich orzekła, że wszystkie punkta propozycyj francuskich co do Egiptu mogą uledz dyskusji, oprócz międzynarodowej ankiety, na którą rząd angielski nigdy się nie zgodzi. Rząd przedstawi niezwłocznie mocarstwom nowe propozycje, celem osiągnięcia zgody.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Praga czeska 23-go stycznia.

Pisma czeskie potępiają projekt rządowy, przedłożony radzie państwa, przeciw socjalistom.

Budapeszt 23-go stycznia.

Umarł tu wczoraj najznakomitszy rzeźbiarz węgierski, Hanusz.

Paryż 23-go stycznia.

Minister wojny, jen. Leval, przedstawił radzie ministrów treść oświadczenia, które złożyć zamierza w komisji dla reorganizacji armii. Obowiązek służby wojskowej ma trwać lat cztery w zasadzie, w praktyce rok czwarty może być darowanym. Ze względów oszczędności, minister życzy sobie przywrócenia systemu t. zw. drugich porcyj kontyngensu; oświadcza się dalej przeciw uwolnieniom od wojska i jednorocznej służbie ochotniczej; godzi się jednak na wcześniejsze uwolnienie ze służby osób, które złożyły egzamin po jednorocznej służbie.

Paryż 23-go stycznia.

Wiktor Hugo od kilku dni jest chory i leży w łóżku.

Rzym 23-go stycznia.

Czynią się tu bardzo poważne i rozległe przygotowania do zajęcia Trypolidy. Organizuje się w tym celu korpus 25-tysięczny.

Londyn 23-go stycznia.

Pall Mall Gazette zapewnia, iż gabinet angielski uchwalił przyjąć propozycje francuskie co do Egiptu za podstawę układów pod warunkiem, iż zaniechaną zostanie myśl zbiorowej kontroli w Egipcie.

Petersburg 23-go stycznia.

W miejsce księcia sasko-altenburskiego mianowany został komendantem trzeciej brygady drugiej dywizji kawalerji gwardji komendant pułku dragonów gwardji przybocznej, jenerał-major Iwanow.

Petersburg 23-go stycznia.

Między Prusami a Rosją podpisane zostały noty o wzajemnem wydawaniu przestępców. Ekstradycji podlegają przestępcy, obwinieni o spełnienie lub przygotowywanie przestępstw, albo wykroczeń przeciwko Monarchom i osobom należącym do panującego domu. Do liczby takich przestępstw należą morderstwa, gwałty, uszkodzenia na ciele, rozmyślne pozbawienie osobistej swobody i obrazy. Podlegają również wydawaniu oskarżeni w ogóle o morderstwo lub usiłowanie morderstwa, dalej o przeciwne prawu przygotowywanie lub przechowywanie dynamitu i inych materjałów eksplodujących. We wszelkich innych wypadkach żądanie ekstradycji z powodu jednego z wymienionych przestępstw lub wykroczeń będzie uwzględnione i jeżeli nie będą zachodziły przeszkody, będzie zaspokojone z uwagi na przyjaźń i dobre sąsiedztwo łączące te państwa. Okoliczność, że przestępstwo albo wykroczenie spełnione były w celach politycznych nie może być zasadą do odmówienia ekstradycji. Bezzwłocznie po tej umowie, mającej siłę traktatu, nastąpi zawarcie formalnego układu, którego działanie będzie rozciągnięte na całe Niemcy.

GIEŁDA

dnia 23-go stycznia 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano jak wczoraj 47.10, płacono tylko 46.97½ z początku, później wskutek pokupu nieco wyżej do 47. Krótkoterminowe po 47.02½ jak wczoraj również były ofiarowywane; z początku również wyżej 46.90 płacić nie chciano, następnie gdy się nabywcy znaleźli, kursa płacone podniosły się do 46.92½, 46.95, a nawet 46.97½.

Na pomniejsze miasta niemieckie 46.92½ do 46.91 płacono za długoterminowe; krótkoterminowe zaś oddawano po 46.80 z początku, potem coraz wyżej do 46.87½ — ciągle pod wpływem tych samych przyczyn.

Na **Londyn** 9.52 żądano — lecz do tranzakcyj nie doszło.

Na **Paryż** do 38.05 podniosło się żądanie, gdyż 37.92½, 37.95, a w końcu 37.97½ nawet płacono przy znaczniejszem zapotrzebowaniu.

Na **Wiedeń** 78 żądano; 77.70 i 70.75 później płacono.

Papiery dosyć dobrze.

Listy likwidacyjne 87.90 i 87.50, wedle wielkości odcinków — bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia bardzo mocno. Za I i II emisyj 97, III 97.70 żądano. Pierwszej i drugiej dosyć znaczne ilości po 96.60 sprzedano; mniejszą nieco ilość ku końcowi — po notowaniach — nawet 96.85 podobno zapłacono. Trzecia 97.25 i 97.50 w dosyć znacznym obrocie.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej, 97.75 97.75, 97.70 za serji II i III, 97.40, za serji IV-ej 96.30, za V-tej 95.30 żądano. Dokonano sprzedaży partji małych seryj I-ej po 97.45 i 97.50; serji IV-ej po 96 i 96.05.

Listy miejskie 95.25, 93, 92.60, 92.25. III-ej po 92.30, IV-tej 91.85 aż do 91.92½ oddawano.

Obligi kanalizacyjne 91.

Listy łódzkie ciągle bardzo mocno. 87, 86, 84.50 chcą płacić wedle serji przy braku oddawców.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. — Usposobienie wyczekujące — znów nieco słabsze. J. Wł.

Komitet Towarzystwa muzycznego

podaje do wiadomości, że na odbytej w dniu 21 b. m. sesji balotowania, przyjęci zostali na członków panowie i panie: Beranek Emilja, Ciechanowski Władysław, Czarnowski Józef, Daszewski Franciszek, Dąbrowska Józefa, Daszkiewicz Korybut Antonina, Ernest Seweryn, Faliński Józef, Fiszer Jan, Fogel Gustawowa, Górska Amelja, Hinz Józef, Hirszweld Stanisław, Hirszweld Stanisławowa, Jasiński Maksymiljan, Jełowiecki Adolf, Jełowiecki Ludwik, Jezierski Euzebjusz, Kohlsdorf Teresa, Kamiński Feliks, Kriwoksin Włodzimierz, Leszczyńska Helena, Lewinsohn Konstancja, Lewi Gustaw, Łada dr, Maltz Maksymiljan, Marconi Jan, Michelis Eugenjusz, Miłkowska Józefa, Modrzewski Stanisław, Myszkowski Józef, Niemyska Julja, Niemyski Leon, Pankiewicz Eugenjusz, Pawłowska Władysława, Pniewski, Rodzyn Ernestyna, Ryczkowski Władysław, Skorupska Katarzyna, Schönfeld Ryszard, Sobacka Barbara, Sobacki Józef, Słupska Leokadja, Spilke Józef, Sturmer Gustaw, hr. Walewski Kolonna Kazimierz i Ziemiński Leonard. (101)

Zamówienia na (4128

KARETKI KOLEJOWE,

przyjmuje kantor Plac Warecki 18.—Telefonu nr 75.

— Poszukuje się kupna ***małego folwarku,*** 8—9 włók, z inwentarzem i zabudowaniami, blisko kolei. Opisy przesyłać pod adresem adwokata przysięgłego ***Juljusza Walewskiego, Warszawa, ul. Długa nr 47.*** (67)

KOMITET
Towarzystwa wioślarskiego

podaje do wiadomości, że w dniu 24 b. m., w sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, danym będzie w lokalu tegoż Towarzystwa

wieczór tańcujący,

dla członków i ich rodzin.— Bilety wydaje się na dwa dni poprzedzające wieczór w kancelarji Towarzystwa od godziny 8-ej do 10-ej wieczorem. (88)

— ***Plenipotencje*** ruskie dla adwokatów przysięgłych, obrońców przy zjazdowym sądzie, sądach pokoju i także dla pełnomocników prywatnych, libra z 25 arkuszy na dużym welinowym papierze 25 kop. czyli za 100 arkuszy rs. 1. Nabyć można w składzie ***Zygmunta Szleifsteina*** przy ulicy Długiej nr 11, przy katedrze prawosławnej. (78)

MAGAZYN FRANCUSKI Ul. Hr. BERGA 16 poleca największy i najtańszy wybór przyborów

DO KOTYLJONA,

orderów, figur bardzo zabawnych na 6, 12, 18 par, kostjumów papierowych, kul ze śniegiem itd. (84)

W Zakopanem na Krupowkach, bliżej lasu jest

DOM z wolnej ręki

do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. Józefa Seidemanna w Zakopanem. (282)

— Dr ***Tosio,*** lekarz wojskowy, wyjechał z Warszawy i osiadł stale w Lublinie. (266)

Ślizgawka w Łazienkach

warszawskiego rzecznego Yacht-Klubu w piątek d. 11 (23) stycznia (gdy pogoda posłuży), od godziny 7 wieczorem ***Illuminacja.*** Ślizgawka będzie oświetloną różnokolorowemi lampami i ogniami bengalskiemi, ***orkiestra*** wojskowa Lejb-gwardji ułańskiego pułku grać będzie.— ***Cena*** wejścia dla dorosłych 30 kop. uczniowie i dnieci 15 kop., w ***niedzielę*** dnia 13 (25) muzyka grać będzie od południa. (90)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Panu *G. H. jakoby rywalowi.* Dziwię się bardzo panu, jako też i tym, którzy namówili pana do napisania listu, wszyscy jesteście w błędzie. (280)

— *Dobrze życzący.* Będę, proszę o naznaczenie miejsca. (102)

— „*Lula*“. Będę w niedzielę gdzie żądasz. (278)

— *Gwiazdo* z cudownie pięknym głosem z 3 maskarady, już wiem, E. P., błagam na 4.
(276) *Urwis.*

— *Białej peruczce.*—List czytałem z rozkoszą, oczekuję na 4-ej maskaradzie przy fontannie.
(277) *Chmiel.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 02½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.52	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.75	—.—
m.	97.70	—.—
Listy zast. m. „Warsz.“ serji I	95.25	—.—
II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.60	—.—
„ „ „ IV	92 25	—.—
Listy zast. m. „Łodzi“ serji I	—.—	87.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.90	—.—
małe	87.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.—	—.—
II „ „ rs. 100	97.—	—.—
III „ „ rs. 100	97.70	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $43^1/_{18}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $155^5/_9$
Od Listów zast. m. Łodzi kop $113^8/_9$
Od Listów likwidacyjnych kop. $57^7/_9$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	600	615
„ „ pstra i dobra	—	—	630	650
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	675
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	505	507
„ średnie (nowe) . .	—	—	490	495
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	300	370
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 23-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 45.
„ wiadro rs. 7 kop. 53[1]

WAŻNE DLA PAŃ

PP. Restauratorów i Właścicieli Hotelów,

Sprzedaż Towarów wysortowanych Żyrardowskich,

w dawnym Składzie Żyrardowskim, w gmachu Towarzystwa Dobroczyn.

na Krakowskiem-Przedmieściu

trwać będzie jeszcze czas krótki.

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI POLECAM:

partję **pojedyńczych prześcieradeł** wysortowanych, z rabatem **15** i **20%**
" resztek **płócien szerokich**, po bardzo nizkich cenach,
" **Obrusów** w cieńszych gatunkach i wszelkich wielkościach z **20** do **50%**
" **Serwet** " " " z rabatem **30%**
" **Płócien w resztach**, od najtańszych począwszy " z rabatem **15** i **20%**
" resztek **Creasu** mniejszych na ściereczki, **30 łokci, za rs. 4 k. 45.**
" **Chodników** i **Dywanów** wełnianych do zszywania na całe pokoje, towar zupełnie dobry, lecz w deseniach wysortowanych, z rabatem **20** i **25%**

partję **Materjałów nicianych,** na meble i portjery, towar bardzo trwały i dobry wyprzedaje się z powodu zaprzestania fabrykacji, z rabatem **33⅓%**
" **Kołder i Serwet gobelinowych,** z rabatem **20%**
" **Chustek wełnianych,** tkanych, sztuka po **rs. 2 kop. 50.**
" **Chustek do nosa, Ręczników, Serwet do kawy, Kołder** na łóżka, **Prześcieradeł do kąpieli,** z rabatem **30%**
" **Serwet** deserowych kolorowych z rabatem **25** i **30%**
" **Wełnianych Koszul, Kalesonów, Kamizelek. Chustek włóczkowych, Pończoch, Skarpetek, Kamaszy** i in. wyrobów pończoszniczych z rab. **30** i **40%**

Wymienione powyżej **rabaty** potrącane będą **od cen stałych cennika** obowiązującego w **Składach Żyrardowskich w Warszawie,**

165R **J. GERSZEWSKI.**

NOWE

CYGARA

Trabucos Prima 100 sztuk rs. 4.
Trabucos 100 " rs. 3.
Towarzystwo „Lafer-me"

sprzedają się w Magazynie

W. GAWIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 5,
oraz we wszystkich większych składach wyrobów tabacznych. 94R

WIKTOR WALIGÓRSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską i Prowancką.
Ocet stołowy.
Ocet kuchenny.
Ekstrakt i Essencję octową.
Sól kuchenną.

Oliwę do palenia.
Krochmal w różnych gatunkach.
Farbkę do bielizny.
Farby olejne.
Zaprawy do podłóg. 2448R

PERFUMY.

SKŁAD WĘGLA i DRZEWA przy ulicy Dobrej,

idąc od ulicy Bednarskiej. zaraz za wodociągiem miejskim, pod znakiem H. S. istniejący, **sprzedaje po cenie zniżonej DRZEWO OPAŁOWE,** a mianowicie:

SOSNOWE, **sążeń z odstawą** **po rs. 13 kop. —**
OLSZOWE, " **po rs. 13 kop. 50.**
BRZOZOWE, " **po rs. 14 kop. 50.**

Drzewo rąbane o rubla wyżej na sążniu.
Węgiel kamienny po kop. 95 za korzec. 168

Polecam Szanownej Publiczności swój **Zakład Stolarski,** wykonywający

Urządzenia dla Kantorów, Zakładów Sklepowych, Restauracyjnych i Kucheń, 162R

podług najnowszych rysunków i w najmodniejszym stylu. — Rysunki i kosztorysy obliczam najtaniej, dający zamówienia na roboty, otrzymują takowe gratis.

Chłodna 25, J. Jagielki, Chłodna 25.

Handel Towarów Kolonjalnych

do odstąpienia. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 146R

---

3 pary Chomont

angielskich używanych, z bronzem, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w zakładzie rymarskim A. Walkiewicza, ulica Długa № 30, w Hotelu Drezdeńskim. Tamże można dostać wszelkich wyrobów w zakres rymarski wchodzących jako to: Kufry, Siodła, **Torby myśliwskie, Tornistry i t. p.** 200

Nagrody rs. 2.

kto odprowadzi buldoczka, maści jasnej, głowa ciemna, w szorkach, ze skazą w oku.— Zielna № 25. 198

Dla powiększenia interesu komisowego, poszukuje się

wspólnika,

z kapitałem od 5 do 6,000 rs., z udziałem czynnym. **Dochód znaczny może być zapewniony.** Reflektanci raczą adresy swoje składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. **S. M. № 2.** 210



Hurtowa i detaliczna

sprzedaż

Kanarków

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie, jak i wieczorem przy świetle; można je nabyć po cenach umiarkowanych. Hotel Słowiański Podwal.—**Sondermann,** ptasznik z gór Harcu 212

We 24 godzin

wykończa suknie damskie z największą starannością pracownia **«Jadwiga i Spółka,»** zostająca pod kierunkiem uczennicy **Hersego, Marszałkowska № 43.** 205

Hamernia,

istniejąca od lat kilkudziesięciu w dobrach Błędowie, o 2 mile za Grójcem, z domem mieszkalnym, odpowiedniemi budynkami, 20 morgów gruntu z łąkami, w każdej chwili do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela przy ulicy Czystej № 2. 206

PIECE

żelazne, wszelkiego rodzaju i konstrukcyj, oraz **Piece porcelanowe i kuchnie żelazne, lane i kute,** polecają

Steinert & Jantzen

dawniej **H. KRAFT,**
Biuro Techniczne, Miodowa № 11,
egzystuje od r. 1866. 172r

W jednem z miast gubernialnych jest do odstąpienia

Restauracja

z kompletnem urządzeniem i piwnicą obficie zaopatrzoną. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. R. G. 168R

Zaginęły 4 bilety

do krzeseł abonamentowe, na występy p. Modrzejowskiej Lit. C, w 12-tym rzędzie, №№ 220, 221, 222 i 223. Zawiadamiam aby nikt takowych nie nabywał, gdyż właściwe kroki przedsięwzięte. 202

Potrzebny jest w najkrótszym czasie

NADLEŚNY,

do administrowania lasu kilku tysięcy morgów mającego, w gub. Woł. niedaleko za Bugiem. Ponieważ zamierzona jest eksploatacja lasu, a właściciel nie mieszka w majątku, zatem wymagana jest kaucja około 3000 rs. Wynagrodzenie i inne warunki zostawia się przy osobistem porozumieniu. Zgłaszać się na Książęcą № 4. Chambres garnies, od godziny 2—4-tej. 201

RESTAURACJA

w Hotelu Krakowskim

BIELAŃSKA № 7.

Przyjmuje na miasto zamówienia w zakresie sztuki kucharskiej. dla różnej ilości osób, z serwisem, stołami, lub bez takowych.

Na miejscu podejmuje takowe tylko w porze wieczornej, na sali z gabinetami, mogącej pomieścić do 40 osób.

Obeznany z prowadzeniem wykwintnej i zdrowej kuchni i czynny przy przyrządzaniu potraw, daję rękojmię, że zadosyć uczynię wszelkim wymaganiom. 211

Stanisław Krzyżanowski.

Bluzki austrjackie

damskie, flanelowe, w różnych kolorach, **koszulki damskie i męzkie.** oraz kalesony damskie i dziecinne **z flaneli zdrowia. Szlafroki, halki, kamasze, chusteczki** i **kapturki** balowe, **koronki** do **balowych** sukien w różnych kolorach, **niżej kosztu.** W składzie nici, wstążek, koronek i kreplisów 204

Wandy-Ludwiki.

Nowogrodzka № 13, róg Kruczej.

LANDO

do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. Wierzbowa № 3. 203

Dnia 27-go Lipca 1884 r., w Kurjerze Warszawskim było ogłoszone o

skradzeniu pugilaresu

z kwitem, wydanym na imię Icka Lewin, z kantoru Gabryela Neumark, na sprzedaną na wypłat premję 5% III-ciej serji, № 19,231, oprócz wyżej wymienionego kwitu, znajdowało się 9 kwitów za № 5539, na wniesione raty do tegoż kantoru razem na rs. 100, o czem niniejszem powtórnie ogłaszam. 207

Jest do wynajęcia w każdym czasie

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 38, vis-à-vis Saskiego Placu

OBSZERNY LOKAL

na zakład restauracyjny z wszelkiemi wygodami, lub na jaki inny proceder, oraz **15 pokoi na Chambres-Garnies.** Lokal ten może być razem połączony. Wiadomość na miejscu. 140R.

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. **Tamka № 6.** 107

Potrzebną jest

NIAŃKA

w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, do chłopczyka 3-letniego. Wiadomość **Elektoralna № 4, mieszk. 1.** 135R

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka posiadająca jęz.: fran., niem. rus. i pol., przed. klas. i muz. poszukuje lekcyj lub korepetycji, za obiady lub za opłatą, przyjmuje przepisywanie. Adresy proszę nadsyłać do kantoru Kur. pod lit. X. X. Ż.

Francuzka potrzebna na demi-place. Ulica Wspólna 22, m. 5. 1033

Kaucjonowane biuro pedagogiczne komisowe rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, korepetytorów, lektorów, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki, lektorki i bony. Krakowskie-Przedmieście 7.—Dąbrowska i Marek. 958

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzki i szwajcarki z dobremi rekomendacjami do umieszczenia w Warszawie. 1149

Szwajcarka z dobrym francuskim poszukuje miejsca. Wiadomość: Praga, ulica Aleksandrowska № 184b. 1214

Bona niemka, z metodą froeblowską, do dwojga dzieci potrzebna zaraz. Plac Warecki 16. m. 1, od 6—8 wieczór. 1213

Potrzebną jest francuska młoda do konwersacji na demi-place. Oferty upraszam składać w kantorze Kur. War., pod lit. S. S.

Student wyższego kursu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość w kantorze Kur. War. pod adr. „Rawicz“ 1263

Potrzebny korepetytor dla ucznia V-tej klasy szkoły realnej. Karmelicka № 17, mieszkania 6. 198

Potrzebna nauczycielka języka polskiego i niemieckiego, do małej dziewczynki, na parę godzin dziennie. Karmelicka 11, mieszk. 21, od 10-ej do 1-ej. 206

Potrzebną jest nauczycielka z dobremi świadectwami do wyjazdu na wieś. Po informacje zgłaszać się proszę, ulica Twarda № 6, mieszkania 12, od godziny 10-ej do 4-ej w dniu 24. 1258

Nauczyciel żądanym jest zaraz, z średniem wykształceniem, do wykładu nauk w szkole 2-klasowej, potrzebne są dowody upoważnienia władzy naukowej. Trębacka № 7. 1250

Bony francuzki i niemki, opatrzone dobremi świadectwami, mogą znaleść natychmiastowe korzystne pomieszczenie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 1240

Potrzebna bona niemka na prowincję, do wyręczenia w gospodarstwie, oraz znająca dobrze krawieczczyznę. Ul. Wierzbowa № 1. Pankow. Od 10 do 2 po południu. 1223

Niemka młoda nauczycielka, z patentem zagranicznego instytutu muzycznego i dobrą rekomendacją, poszukuje lekcyj demi-place, lub całego pomieszczenia. Wiadomość: Krucza № 8. mieszk. 10, od godz. 11—4. 1243

Niemka bona, inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca Niecała № 6, mieszkania 7. 1252

Osoba młoda, znająca gruntownie język francuzki, życzy udzielać lekcje nauk klasycznych, lub czytywać na godziny. Krakowskie-Przedmieście № 61, drugie piętro. 202

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, ruski i muzykę, poszukuje lekcyj. Złota № 34, mieszk. 24. 1234

Posady i Prace.

Potrzebne są panie, dobrze szyjące bieliznę męzką. Wiadomość w magazynie bielizny. Ulica Czysta № 15. 1141

Od 1-go Lutego potrzebna jest młodsza, umiejąca pięknie prać i prasować, z bardzo dobremi świadectwami. Ul. Piękna № 1a, mieszk. № 2, przychodzić z rana. 1108

Kucharka uzdolniona w swoim fachu, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w dużym domu. Adres: ulica Biała № 2, m. 3.

Zdatna krojczyni bielizny znajdzie stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, w głównym składzie żyrardowskim na Krakowskiem-Przedmieściu № 57/59. 182

Mechanik, ślusarz, obchodzący się biegle z tokarnią, pociągową, znający robotę białą, obeznany dokładnie z konstrukcją tartaka, gorzelni, lokomobili i maszyn gospodarczych, potrzebny jest zaraz, lub od 1 Kwietnia. Upraszа się o nadesłanie ofert, wraz z z odpisem świadectw i podaniem wymaganych warunków, pod adresem zarządu dom. Skrwilno, pod Rypinem w gub. Płockiej. 1013

Potrzebne są panny do staników, do pracowni sukien W. Zaleskiej, Niecała № 12a, dom Walfisza. 1169

Zajęcia po godzinie trzeciej: korespondenta, buchhaltera, rządcy domu lub innego, poszukuje urzędnik kolejowy, znający język ruski, a przedewszystkiem polski i niemiecki, za skromne wynagrodzenie. Oferty prosi składać w kantorze Kur. Warsz. pod godłem: „Sumienność.“ 1269

Do staników zdolną pannę i uczennicę do kapeluszy, potrzeba do magazynu żałobnego, Krakowskie-Przedmieście № 58. 200

Rodowita niemka, znająca się na krawiecczyznie i szyciu bielizny na maszynie, poszukuje miejsca do zarządu domu. Wiadomość: Danielewiczowska № 2, w dystrybucji. 1248

2 uczniów potrzeba do zakładu mechaniczno-ślusarskiego. A. Drzewiecki, ślusarz. ulica Nalewki № 43, róg Miłej, wejście z Miłej. 1096

Piszący dobrze po polsku i po rusku, potrzebny zaraz. Wynagrodzenie miesięczne, kancelarja adwokata przysięgłego Juljusza Walewskiego, Długa 47. 189

Osoba średniego wieku poszukuje miejsca do dzieci, znająca się na szyciu i gospodarstwie domowem. Ul. Chmielna № domu 3, mieszkania 6. 1135

Osoba młoda, przyjmuje bieliznę do znaczenia, po cenie umiarkowanej. Osoby życzące przyjmować lekcje haftów, raczą się zgłosić tamże, po rs. 3 miesięcznie. Stare-Miasto № 2, mieszkania № 6. 1242

Potrzebne panny do krawatów. Chmielna № 52, miesz. 8. 1261

Młody człowiek z średniem wykształceniem, z kaucją rs. 300, jest potrzebny, wiadomość w biurze próśb. Plac Krasiński № 3.

Potrzebne są panny do bielizny podręczne, Ś-to Jańska № 19, m. 5. 1217

Zdolny korespondent angielskiego języka, raczy zostawić adres w Kurjerze, pod lit. L. K. 20. 1268

Służący z dobremi świadectwami, mający lat 25, kawaler, poznańczyk, znający języki niemiecki i polski, poszukuje miejsca. ulica Grzybowska № 29, stróż wskaże. 1276

Potrzebne są zaraz: zdolna maszynistka i dziurkarka do bielizny. Adres: ulica Oboźna № 2, m. 9. 1251

Kupno i sprzedaż.

„Wschód.“ Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1007

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lab częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 813

Meble do sprzednnia: garnitur czarny salonowy rzeźbiony, bordo adamaszkiem kryty; tremo czarne szafy, szafka do bielizny, czarne stoliki, para łóżek, firanki z gzymsami, lustro, razem lub częściowo bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Dyana,“ 3-ci dom od Brackiej. mieszk. 7, prawa oficyna. 1148

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Krawaty, szelki i rękawiczki w znacznym wyborze, poleca fabryka takowych. Ceny nizkie. Ulica Świętokrzyzka № 2, róg Nowego-Światu. 983

W magazynie mebli nowych i używanych, sprzedaje takowe po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na Nr domu, przez sień w podwórzu. 1143

Kolejkę konną używaną do wywózki szlamu, na długość pół wiorsty, poszukuje się do nabycia. Adres: Elektoralna 33. Skład lakierów. 169

Jest do sprzedania fortepian prawie nowy. Bielańska, hotel Paryzki, w sklepie bielizny. 1139

Masło ze Starzycy, p. Adama Rewieńskiego, do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, 2-gie piętro, mieszkania 6. 62

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 1133

Garnitur czarnych mebli adamaszkiem jedwabnym kryty, oraz lustro do sprzedania. Nowolipie № 21a, mieszk. № 1. 1178

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, para łóżek ze starego dębu, w stylu Ludwika XVI, wykwintnie rzeźbione; stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże.

Dywany wschodu oryginalne perskie, tureckie, uralskie, od 2-ch rubli, tamże

Futra błamy niezwykłe, zbliżone do lisów niebieskich, bardzo tanio! — oraz

Dywany angielskie, strzyżone i gładkie, różne kołdry, serwety, chodniki, pledy, dery, „najlepiej kupić“ u Piotra Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 65 (skład w podwórzu). 70

Do sprzedania fortepian zagraniczny, silnej budowy, z blatem metalowym. Plac Grzybowski № 3, przy kościele WW. Świętych, wiadomość u stróża. 1145

Fortepiany Sejdlera, belgijski palisandrowy, drugi krótki czarny. Nowy-Świat 68. Strojenia, reparacje przyjmuje Cerulli. 1113

Do sprzedania palto aksamitne podbite popielicami, zupełnie świeże. Podwal № 16, mieszkania 15, piętro 2-e. 1201

Do sprzedania biurko antyk, całe inkrustowane. Ulica Złota № 20, mieszk. 24, od godziny 10-ej do 5-ej. 1176

Do sprzedania 2 dorożki parokonne z zaprzęgiem, końmi lub bez, mało używane, za przystępną cenę. Wiadomość: Czerniakowska № 92, u dorożkarza. 199

Jest do sprzedania garderoba damska. Krucza № 23, m. 2, od 10 do 5-tej 1231

Salopa na lisach, na osobę średniego wzrostu, mało używana, tanio do sprzedania, Długa № 10. m. 48. 1232

Fortepian Ronischa do sprzedania. Sala licytacyjna, ul. Miodowa. 1233

Wyżły szczenięta do sprzedania. Karmelicka № 7, mieszkania 17. 1224

Pianino nowe do sprzedania za nizką cenę u właściciela domu, Prosta № 12. m. 11.

2 szafy czarne sklepowe do sprzedania, w cukierni, Nowy-Świat № 39. 1218

Suknia balowa, jasna, świeża, dla osoby młodej i szczupłej, bardzo tanio. Danielewiczowska № 4, mieszk. № 4. 1220

Garnitur orzechowy rzeźbiony, niebieskim jedwabnym adamaszkiem kryty, elegancki, lustro z konsolą, chomonto angielskie na jednego konia, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 19. w magazynie W. Holmberg.

Bardzo tanio do sprzedania garnitur mebli, szafy, lustra, firanki, szeslong. Nowomiejska № 24, mieszkania 8. 1264

Futro lisy, suknia balowa, mantyla koronkowa, do sprzedania. Warecka 1A, sklep wiktuałów. 207

Futro niedźwiedzie, płaszcz, tanio do sprzedania, złożone w komis w magazynie futer Korzyckiego, Bielańska 11. 205

Fortepian o 7-u oktawach, czarny, z dobrym tonem, za rs. 220 do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka 25, mieszkania 8. 1256

Interesa handl. i majątk.

Fabryka pończoch do sprzedania za rs. 1,000, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Solna № 4. 770

Do wydzierżawienia zaraz restauracja kompletnie umeblowana z całem nakryciem, przy pierwszorzędnym hotelu w Warszawie. Oferty proszę składać: poste-restante pod lit. L. Z. № 100. 1138

Skład węgli do sprzedania. Ulica Dzielna № 1. 1128

Rs. 13,000 potrzeba na spłatę 1-go № domu w Warszawie w pierwszej połowie wartości. Wiadomość w kiosku: róg Marszałkowskiej i Hożej. 1207

Majątek ziemski, włók około 55, z łąkami, lasem, dobremi zabudowaniami, blizko kolei, jest do zamiany na dom, lub sumę hypoteczną. Reflektanci złożą adresy pod lit. M. M. w kantorze niniejszego pisma. 1177

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Piękna № 8. 191a

Skład węgli i drzewa w środku miasta, od lat kilku egzystujący, do odstąpienia. Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych p. Marcinkowskiego, Marszałkowska № 47.

Rs. 7,000 do ulokowania zaraz na hypotece domu lub dóbr gub. Warszawskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość u Juljusza Walewskiego, adwokata przysięgłego, Długa № 47.

Rs. 3,000 potrzebne są na 1-y № zaraz po towarzystwie na majątek ziemski, położony w gub. Warszawskiej w pow. Błońskim. Wiadomość w kancelarji rejenta Skabiczewskiego w sądzie Okręgowym. 1247

Rs. 15,000, 10,000, 6,000 i 5,000 do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: Marszałkowska № 18, u rządcy domu, rano do godziny 12. 1254

Do interesu przedsiębiorczego potrzeba osoby z kapitałem rs. 500. Gwarancja pewna. W procencie otrzyma życie i wspólne mieszkanie lub odpowiednią tantjemę. Wiadomość pod № 21 ulica Krochmalna. do rządcy domu, od godziny 3—6 po połud. 1230

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z herbaciarnią do sprzedania. Nowolipie № 32. 1274

Sklep do sprzedania. — Ulica Chmielna № 18. 1216

Kawiarnia do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu interesów familijnych. Wiadomość w fabryce krawatów pana Boka, Tłomackie № 2. 1253

Żądany jest kapitał od 50 do 60,000 rs., na dobrą hypotekę. Smolna № 17, m. 11.

Rs. 10,000 do wypożyczenia na № 1 po Towarzystwie, wiadomość: ulica Żelazna w domu № 20c, mieszkania 6. 1228

2 magle angielskie do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Wązki Dunaj № 14 (514). 1221

Lokale.

Pokoik ciepły z frontowem wejściem dla przyzwoitej kobiety lub poważniejszego mężczyzny. Chmielna 38, stróż Michał wskaże.

Marjensztadt dolny № 2, przy wale, 1-e piętro: dwa mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, z 2 wchodami, po 280 rs.: 1 obszerny z przedpokoikiem za 100 rs.; dwie obszerne izby na facjacie za 120 rs., do najęcia zaraz lub od Wielkanocy. 828

Stajnia duża i wozownia do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pod № 19. 964

2 pokoje razem lub pojedyńczo, z meblami, usługą i stołowaniem w razie potrzeby. Smolna № 1a, mieszkania 7. 1016

Pokój umeblowany w środku miasta z usługą. do najęcia od 1-go Lutego. Królewska 3, mieszkania 16. 1235

Apartament o 7-u pokojach, z 3-ma balkonami i wszelkim komfortem, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Wiadomość u właściciela w tymże domu: Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 1237

Piekarnia wiedeńska egzystująca od lat 36, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod № 33, u właściciela. 1226

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy ze wspólnym przedpokojem, umeblowany. Ulica Próżna № 3, mieszkania 10. 1215

Pokój do wynajęcia z usługą i ze stołem, na Chmielnej № 6 domu, m. 27. 1259

E eniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, od najtańszych do najwykwintniejszych, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2433

Malarnia porcelany Fijałkowskiego przyjmuje porcelanę, do wypalania i złocenia. Elektoralna 28. 748

Wyprzedaż pierścionków złotych tanich, z brylantami i różno-kolorowemi kamieniami o 30% taniej. Najtaniej obrączki złote dukatowe 94 i 56 próby. oraz reperacje wykończam szybko. Henryk Juwiler, 59 Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 1-e piętro. 120

Pianistka przyjmuje zamówienia na wesela, wieczorki, korepetycje po rs. 3. Lodownia pokojowa do zbycia. Leszno 51. m. 33. 1273

Upraszа się najuprzejmiej posiadacza czasowego reszty rękopismu z planszami, od 13 poszytu począwszy, tłómaczenia dzieła „Zastosowanie zasad mechaniki do różnych machin Taffego,“ o zwrot takowego do księgarni Szymona Rubinsztejna, w domu pod № 5, przy ul. Nowy-Świat w Warszawie.

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Bednarska № 18. 990

Mężatka ze świeżym i zdrowym pokarmem, po stracie swego dziecka życzy sobie wziąć dziecię do piersi. Ulica Pańska № 46 i mieszkania 46. 1275

Mężatka ze świeżym pokarmem życzy przyjąć dziecko do wykarmienia, ulica Pańska № 28, m. 34. 1270

Mamki z obfitym pokarmem u akuszerki Nowomiejska № 7 (Gołębia). 1267

Mamki wiejskie ze świeżym i starszym pokarmem. Ulica Chmielna № 33. 1271

Są mamki młode u akuszerki. Ulica Tamka № 11. 1272

Mamki młode i zdrowe. Pańska № 13, mieszkania 14. 1265

Mamka młoda brunetka, z miesięcznym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Nowy-Świat № 32, mieszk. 13. 1187

Mamki ze świeżym pokarmem u akuszerki Śliska № 32. 1255

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem są u akuszerki A. P., Grzybowska № 22.

Mamka młoda bez długu, ulica Furmańska № 13, mieszkania 7. 1266

Ktoby sobie życzył oddać dziecko na garnuszek, ul. Browarna № 4, m. 13. 1227

Dnia 16 b. m. w Piątek, zginął piesek z buldoczków, popielaty, z białem, uszy i ogon obcięte. Upraszam o łaskawy zwrot do magazynu T. Weigt, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia № 412. 1222

Dnia 16 Stycznia 1855 r. wybiegła suczka ponterka, młoda, czarna, pod szyją biała, z obrożą wązką, skórzaną. Ktoby takową znalazł, raczy odprowadzić na ulicę Trębacką № 11, do stróża, za nagrodą rs. 3. 1014

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 11 (23) Января 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.